Kurier Szczeciński

WTOREK, 25 MARCA 1969 R.

Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 71 (7641) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Echa wstrząsającego odkrycia na Pogodnie zbiorowej mogiły ofiar hitleryzmu

Transport Polaków nie dotarł do Polic...

– Wszystkich wymordowano – mówi świadek mieszkający w Szczecinie od 47 lat

OPUBLIKOWANE przez nas przed kilkoma tygodniami informacje o przypadkowym odkryciu na terenie ogrodów działkowych przy ul. Twardowskiego masowego grobu młodych mężczyzn, wymordowanych przez hitlerowców, jak również apel Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich do wszystkich, którzy mogą udzielić informacji o zbrodniach, ich ofiarach i sprawcach, nie pozostają bez echa. Na apel zgłasza się wiele osób, przeciwstawiając się podejmowanym w NRF usiłowaniom przedawnienia ścigania sprawców tych zbrodni, pragnąc, by żadna zbrodnia nie została zapomniana.

TYLKO w ostatnich tygodniach na apel odpowiedziało kilkaset osób. Są wśród nich ludzie, których zeznania mogą przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności także tej masowej zbrodni na Pogodnie.

Oto co mówi Jan N. (nazwisko i adres znane Redakcji):

W SZCZECINIE mieszkam od 1922 r. W styczniu i lutym 1943 roku pracowałem jako pomocnik magazyniera w magazynie części samochodowych niemieckiej jednostki wojskowej, stacjonującej przy dzisiejszej al. Wojska Polskiego. Moim przełożonym był oficer w stopniu majora, nazwiskiem Pietruszka. 17 lub 18 lutego zwróciłem uwagę, że był on czymś zdenerwowany. Gdy zapytałem o przyczyny, powiedział tylko, abym po pracy przyszedł do niego do domu. Poszedłem i zastałem u Pietruszki jego sąsiada, inżyniera kolejowego Erika Schmidta. Dowiedziałem się od nich, że poprzedniego wieczoru w ogródkach działkowych koło stadionu hitlerowcy wymordowali cały transport młodych Polaków.

(Dokończenie na str. 2)

W perspektywie – badania 11-kilometrowych głębin

Radzieckie batyskafy rozszyfrowują tajemnice oceanów

MOSKWA PAP. Prasa publikuje szczegóły o nowym radzieckim aparacie do badania głębin morskich — „Siewier-2", który zakończył ostatnio próby na Morzu Czarnym. Batyskaf opuścił się — na razie bez załogi — na głębokość 2 185 metrów.

NA TAKIEJ głębokości może on poruszać się z szybkością biegnącego człowieka. Mimo ogromnego ciśnienia, do wnętrza statku nie przeniknęła nawet kropla wody. Naporowi ogromnych mas wody skutecznie stawiła opór superwytrzymała stal.

Opracowano też projekt nowego batyskafu, składającego się z dwóch kul, który będzie mógł zanurzać się na głębokość 11 kilometrów. Przeznaczony on będzie do badania najgłębszych stref oceanów.

Pierwszymi ludźmi, którzy opuszczą się w morskie głębiny na batyskafie „Siewier-2" będą jego konstruktorzy – leningradzcy inżynierowie A. Dmitriew, M. Diomidow i G. Kryłow. Aparat przeznaczony jest m. in. do badania zasobów ryb oceanów i mórz.

Z wyglądu batyskaf „Siewier-2" przypomina supernowoczesną lokomotywę o opływowych kształtach. Kilka potężnych reflektorów oświetlać będzie morskie głębiny, a „mechaniczna ręka" podniesie z dna wszystko, co interesuje hydronautów. Superczułe magnetofony zapiszą dźwięki wydawane przez ryby.

W KAWIARNI „Kaprys" w Warszawie odbył się wybór i koronacja Miss Wiosny-69. Została nią 23-letnia Halina Malak. Nowo kreowana Miss ukończyła polonistykę, a jej hobby to śpiew, występuje więc w zespole „Piosenka".

(CAF - Szyperko)

Z udziałem A. Walaszka

Wspólna narada aktywu rolnego PZPR i ZSL

WCZORAJ w KW PZPR, pod przewodnictwem I sekretarza KW posła **Antoniego Walaszka** odbyło się spotkanie aktywu rolnego PZPR i ZSL z województwa szczecińskiego. W spotkaniu uczestniczyło ponad 350 osób. Wzięli w nim udział także sekretarz KW PZPR **Józef Lochowicz**, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN **Roman Karpiński** i sekretarz WK ZSL **Michał Trejgis.**

DOROBEK szczecińskiego rolnictwa oraz zadania na lata przyszłe omówił w swym referacie sekretarz KW PZPR **Józef Lochowicz.** Sekretarz KW wskazał na wiele osiągnięć gospodarczych, uzyskiwanych przez rolników indywidualnych, a także zwrócił uwagę na niekorzystne zjawiska w niektórych powiatach (zły stan hodowli w gospodarstwach chłopskich, niska wydajność kultur pastewnych oraz niewłaściwa eksploatacja użytków zielonych). Wiele uwagi w swym wystąpieniu J. Lochowicz poświęcił pracy kółek rolniczych.

W dyskusji rolnicy wskazywali na podstawowe trudności spotykane w produkcji rolnej (zaopatrzenie w części zamienne do maszyn i ciągników, brak niektórych środków do produkcji oraz problemy odbioru płodów rolnych).

Dyskusję podsumował A. Walaszek.

Zmarł J. Kasavubu

PARYŻ PAP. W poniedziałek w mieście Bobna zmarł Josef Kasavubu, pierwszy prezydent Republiki Kongo.

18 maja – start „Apollo-10"

NOWY JORK PAP. Amerykańska Agencja do Spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej opublikowała w poniedziałek komunikat, informujący, że start pojazdu kosmicznego „Apollo-10", w kierunku Srebrnego Globu nastąpi 18 maja. Na pokładzie statku znajdować się będzie załoga w składzie: Thomas Stafford – dowódca statku, John Young oraz Eugene Cernan.

„Apollo-10" umieszczony zostanie na orbicie w odległości 110 km od Księżyca. Po okrążeniu Księżyca, od statku macierzystego odłączy się pojazd księżycowy pilotowany przez Stafforda i Cernana, natomiast Young pozostanie na pokładzie „Apollo-10", skąd kierować będzie całą operacją. Pojazd księżycowy zbliży się do Srebrnego Globu na odległość 15 km. Z tej wysokości kosmonauci obserwować będą powierzchnię Księżyca i określą dokładnie miejsce, gdzie lądować będzie kabina księżycowa „Apollo-11".

Po wykonaniu swego zadania Stafford i Cernan połączą swój pojazd ze statkiem macierzystym a następnie „Apollo-10" powróci na Ziemię. Lot statku trwać będzie 3 dni.

Nowy atak na angielską niedzielę

BRYTYJSKA Izba Gmin poparła 104 głosami przeciw 95 (w pierwszym czytaniu) przedstawiony przez jednego z posłów labourzystowskich projekt ustawy o zniesieniu zakazu imprez rozrywkowych w niedzielę. Jeśli projekt przejdzie, zniknie tradycyjna nuda niedziel angielskich. Jednakże zdaniem obserwatorów znikome są szanse przyjęcia go w drugim czytaniu. (m)

Dziś w Moskwie rozpoczyna obrady międzynarodowa konferencja w sprawie nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich

DZIŚ rozpoczyna się w Moskwie międzynarodowa konferencja w sprawie nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich. Zasada nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości jest już od dawna utrwalona w prawie międzynarodowym.

INICJATYWY polskie doprowadziły do uchwalenia w listopadzie ub. r. przez Zgromadzenie Ogólne NZ konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Polska jako pierwsza podpisała ją 16 grudnia ub. r.

Podpisanie, ratyfikacja i wprowadzenie w życie zasad konwencji przez **wszystkie** państwa jest tym donioślejsze wobec znanego traktowania przez NRF problemu zbrodni hitlerowskich i zamiaru tego państwa ich przedawnienia z końcem br. Wyrazem sytuacji w tym zakresie w NRF, gdzie żyje większość nie ukaranych zbrodniarzy, jest niewiarygodny fakt, iż było tam możliwe niedawno utworzenie związku b. strażników obozów koncentracyjnych!

(PAP)

Z PRASY PORANNEJ

„Głos Szczeciński" zamieszcza dziś na czołowym miejscu informację o odbywających się od kilku dni w woj. szczecińskim zebraniach podstawowych organizacji partyjnych i konferencjach zakładowych PZPR, poświęconych kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Na zebraniach tych wybierani są delegaci na okręgowe i miejskie konferencje partyjne.

„Głos" informuje również, iż 27 bm. rozpoczną się obrady XXI sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje m. in. uciwalenie liczby radnych powiatowych i miejskich rad narodowych oraz powołanie terytorialnych i okręgowych komisji wyborczych w woj. szczecińskim.

Albańskie „rekordy"

ALBANIA SIĘGA PO REKORDY w tempie rozwoju gospodarki. Za źródłami czechosłowackimi podajemy, że rząd albański zaplanował na rok bieżący m. in. **ponad 22-procentowy wzrost produkcji rolnej** — rzecz możliwa tylko przy katastrofalnym stanie wyjściowym — oraz prawie **12,5-procentowy wzrost produkcji przemysłowej.** Kraj ten, jak wynika z różnych źródeł, jest zadłużony na sumę kilkakrotnie przewyższającą całoroczny budżet państwowy.

Posiedzenie Komisji Ideologicznej KW PZPR

Zadania na dziś i na jutro

Z UDZIAŁEM czołowego aktywu partyjnego szkolnictwa wyższego, oświaty, kultury, sportu i turystyki, prasy, radia i telewizji, propagandy i agitacji — odbyło się wczoraj, w gmachu KW PZPR, posiedzenie Komisji Ideologicznej Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

W obszernym wystąpieniu sekretarz KW Henryk Huber omówił aktualną problematykę frontu ideologicznego w województwie szczecińskim.

SEKRETARZ KW podkreślił w szczególności zadania pracy ideologicznej na tle potrzeb dalszego roz-

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w numerze: Przestępcy czy ofiary? ● Polski przemysł okrętowy w świecie ● Sytuacja w ChRL

Egz. OdOW. Reg. 5 16

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/s „Goplana" z Francji, Irlandii z drobnicą
M/s „Warna" z Danii pod balastem
S/s „Opole" z Danii pod balastem
S/s „Brygada Makowskiego" z Danii pod balastem
S/s „Jedność Robotnicza" z Danii pod balastem
S/s „Sołdek" z Danii pod balastem

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „Syrenka" do Norwegii z drobnicą
M/s „Andrzej Borowy" do Finlandii z drobnicą
S/s „Pstrowski" do Danii z węglem
S/s „Sołdek" do Danii z węglem
S/s „Tczew" do Danii z węglem

W PORCIE

Wczoraj port szczeciński przeładował 41 263 tys. ton. Najwięcej — węgla 19 417 ton, surowców chemicznych 9 217 i drobnicy 7 438 ton.

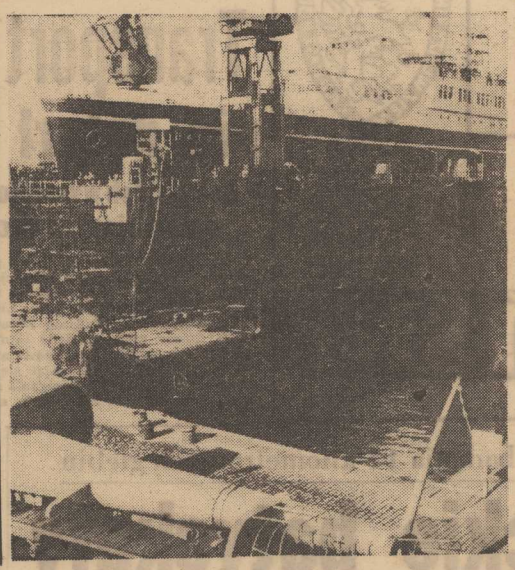

Zobowiązania wartości 591 tys. zł

Załoga „Famabud" na cześć 25-lecia PRL

ODPOWIADAJĄC na apel warszawskich hutników załoga Fabryki Maszyn Budowlanych w Szczecinie podjęła dla uczczenia 25-lecia PRL wiele cennych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

M. in. wyprodukowany zostanie dodatkowo kompletny żuraw budowlany ZB-80W i przyspieszona zostanie dostawa podobnego urządzenia przeznaczonego na eksport do Jugosławii. Młodzież ZMS przepracuje 300 godzin przy montażu i wysyłce żurawi do NRD oraz wykona prace porządkowe w zakładowym ośrodku wczasowym w Dziwnówku. Pracownicy Działu Głównego Technologa opracują społecznie 100 planów operacyjnych żurawia ZBR-120/15, przeprowadzą unifikację materiałów hutniczych i analizę norm zużycia blachy dla dźwigu ZB-80W. Zakładowy Oddział CBKUB przyspieszy o 1 miesiąc przygotowanie katalogu części zamiennych do ZB-50 i zaprojektuje stanowisko do reprodukcji dokumentacji technicznej żurawi budowlanych. Pracownicy Wydziału Mechanicznego przyspieszą wykonanie podzespołów i detali do żurawi, a załoga Wydziału Montażu dokona kapitalnego remontu żurawia — ZM-45-B.

Warto również podkreślić, że w czynie dla uczczenia srebrnego jubileuszu PRL uczestniczą aktywnie pracownicy działów administracyjnych, którzy wraz z całą załogą przepracują znaczną liczbę godzin przy porządkowaniu zakładu. (kk)

Inżynierowie ocenili jakość materiałów budowlanych

TEMATEM wczorajszej konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych była jakość produkcji w przemyśle materiałów budowlanych w województwie szczecińskim i koszalińskim. W czasie narady dokonano wnikliwej oceny dotychczasowej produkcji jak również wysunięto wiele wniosków, zmierzających do dalszego systematycznego usprawniania procesu produkcji. Podczas dyskusji wiele miejsca poświęcono również sprawie nowoczesności produkowanych materiałów.

Dynamiczny rozwój gospodarczy kraju wymagał i w dalszym ciągu wymaga wzrostu produkcji materiałów budowlanych. Wzrost ten nie zawsze jednak idzie w parze z dobrą jakością.

OCENIAJĄC stan jakości materiałów budowlanych produkowanych przez zakłady województwa szczecińskiego należy stwierdzić, że nie budzi on specjalnych zastrzeżeń. Wskaźnik wartości uznanych reklamacji do wartości produkcji na przestrzeni ostatnich lat wykazuje tendencję malejącą.

Pomimo znacznej poprawy w porównaniu do lat ubiegłych, poszczególne zakłady nadal wiele uwagi muszą poświęcać sprawie jakości produkowanych przez siebie materiałów. (jas)

Transport Polaków nie dotarł do Polic...

(Dokończenie ze str. 1)

PODOBNO zabrano ich z jakiegoś klasztoru w Polsce centralnej i wieziono do obozu pracy w Policach. Wagony z nimi doczepiono do pociągu na którejś ze stacji między Wrocławiem a Poznaniem. Ponieważ Police na skutek bombardowań alianckich niemal bez przerwy wówczas płonęły, młodzież tę dowieziono tylko do stacji Szczecin-Łękno i po wyładowaniu z wagonów zapędzono na stadion przy ul. Twardowskiego. Następnego dnia przywieziono grupę więźniów, którzy na terenie pobliskich ogródków działkowych wykopali rowy.

MŁODYCH ludzi, trzymanych na stadionie, doprowadzono nad te rowy, zmuszano do rozbierania się do naga, kłując opornych kolbami karabinów i rozstrzeliwano. Około godziny dziesiątej lub pół do jedenastej wieczorem wszyscy byli już pomordowani i zakopani w rowach.

Kto dokonał tej zbrodni, jaka to była formacja — nie wiem. Pietruszka i Schmidt opowiadali mi o tym w wielkiej tajemnicy, bojąc się SS i gestapo.

Dowiedziałem się później od jeńców francuskich, którzy pracowali razem ze mną, a mieszkali w obozie na Gumieńcach, że ubrania tych rozstrzelanych zawieziono do Polic, gdzie ciągłe pożary powodowały brak odzieży. Mówili o tym Francuzom kolejarze niemieccy na stacji Łękno".

TAK WIĘC do poprzednich hipotez, że w zbiorowej mogile spoczywają zwłoki wymordowanych więźniów któregoś z obozów w Policach lub Szczecinie, doszła jeszcze jedna, bardzo zresztą prawdopodobna. Śledztwo trwa. Wkrótce, gdy ziemia rozmarznie i obeschnie, wznowione zostaną badania odkrytego dotychczas tylko częściowo grobu. (ed)

Zasłużona emerytura

M/s „Batory" ma już swego następcę, a sam przeszedł na zasłużoną emeryturę. Nie będzie to jednak całkowity wypoczynek. Nasz transatlantyk ma wziąć wycieczki po Bałtyku, Morzu Północnym, Morzu Śródziemnym i do fiordów norweskich. Obecnie m/s „Batory" przechodzi remont w Gdańskiej Stoczni Remontowej.

CAF — Ukiejewski

Jubileusz Mieczysława Fogga

Czterdzieści lat na estradach świata

WARSZAWA PAP. 40 lat temu, 29 marca 1929 r. zadebiutował na scenie „Qui pro quo" nikomu nieznany zespół „Coro Argentino V. Dano". Pod tą obcojęzyczną nazwą krył się jeden z najpopularniejszych później ze społów w naszym kraju — Chór Dana, którego założycielem i solistą był Mieczysław Fogg.

— SNOBIZM na zagranicę nie jest u nas zjawiskiem nowym — rozpoczyna artysta swoje jubileuszowe wspomnienia. Dlatego też, chcąc za interesować publiczność, trzeba było użyć aż takiego fortelu. Na szczęście zyskaliśmy wkrótce sympatyków, dzięki czemu mogliśmy się „zdekonspirować". I tak zaczęła się moja 40-letnia „przygoda z piosenką". Wtedy jednak nie przypuszczałem, że potrwa to tak długo, bowiem piosenkarstwo traktowałem z jednej strony jako źródło dodatkowych zarobków (pensja urzędnika kolejowego nie była zbyt wysoka), z drugiej natomiast — jako stopień do kariery śpiewaka operowego. Na scenie operowej ostatecznie nigdy nie wystąpiłem, mam jedynie w repertuarze kilka arii. Piosenka jednak zaczęła mnie tak pasjonować, że dziś uważam ją za swoje powołanie i w ciągu 40 lat, nawet w najcięższych chwilach życiowych, pozostałem jej wierny. W czasie wojny śpiewałem w kawiarniach, potem na barykadach powstańczych, a nie mal natychmiast po wyzwoleniu — 2 marca 1945 r. — rozpocząłem występy w „Cafe Fogg" na Marszałkowskiej.

— Co Pan uważa za źródło swych sukcesów?

— Nauka, nauka i jeszcze raz nauka. Kiedyś obliczyłem, że przeznaczyłem w sumie na naukę śpiewu 20 lat. Do tej pory, korzystając z pobytu za granicą, biorę lekcje u znanych mistrzów. Dlatego też z niepokojem obserwuję rożne nasze „gwiazdy", które zdają się nie doceniać roli gruntownych studiów, co nie znaczy, że nie dostrzegam kilku naprawdę świetnych artystów. Brak opieki ze strony zawodowych muzyków widoczny jest szczególnie w młodzieżowym ruchu piosenkarskim (poza nielicznymi wyjątkami). Oczywiście, dla osiągnięcia sukcesów potrzebne jest umiłowanie zawodu, a także odrobina zdolności, popartych jednak studiami.

— Jak pan zamierza spędzić dzień jubileuszu?

— W najmilszy dla mnie sposób, to znaczy na estradzie. Estrada dolnośląska przygotowała mi jubileuszowy program pt. „**A to już 40 lat, czyli foggorama**", w reż. Jerzego Gruzy, wg scenariusza Krzysztofa Teodora Toeplitza.

Z programem tym udaję się wraz z zespołem „Baby Jagi" „w Polskę". Swych sympatyków z całego kraju zapraszam w tym dniu przed głośniki radiowe (29. III. godz. 21, program I), aby wysłuchali okolicznościowej audycji słowno-muzycznej. „Polskie Nagrania" obiecały mi, że w tym czasie ukaże się mój nowy, szósty po wojnie longplay „Oczarowanie".

— A dalsze plany?

— Jak długo siły pozwolą — śpiewać. Przygotowuję kolejny longplay „Pamiętasz, sankami jechaliśmy, miła", a w końcu roku wybieram się do Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

Narada w Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Współpraca Szczecina z Zieloną Górą i Koszalinem

W OKRĘGOWEJ Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Szczecinie odbyła się wczoraj narada z udziałem przedstawicieli Głównej Komisji i okręgowych komisji w Koszalinie i Zielonej Górze. Omówiono podział zadań oraz zakres i formy współdziałania. Postanowiono powołać wspólne zespoły robocze, które opracowywać będą m. in. takie zagadnienia, jak skład personalny władz niemieckich na terenie byłej prowincji Pomorze, lokalizacja i system obozów koncentracyjnych, obozów pracy, obozów jenieckich i oficerskich na tych terenach, zbrodnie popełnione na antyfaszystach i mniejszościach narodowych, zbrodnie podczas przymusowej ewakuacji.

Postanowiono również wspólnie opracować publikację pt. „Zbrodnie hitlerowskie w b. prowincji Pomorze w latach 1933—1945" oraz zorganizować jesienią br. konferencję naukową w związku z 30-leciem hitlerowskiego najazdu na Polskę. (ed)

W lipcu — festiwal piosenki żołnierskiej

KOSZALIN PAP. Ustalono już termin tegorocznego krajowego festiwalu piosenki żołnierskiej w Kołobrzegu. Impreza ta odbędzie się w dniach od 10 do 13 lipca.

Program festiwalu w Kołobrzegu przewiduje występy piosenkarzy — amatorów w konkursie na najlepszego wykonawcę piosenki żołnierskiej. Piosenkarze zawodowi natomiast prezentować będą najlepszą, nowo skomponowaną piosenkę o tematyce wojskowej. Na rozpisany w tym celu ogólnopolski konkurs wpłynęło już około 100 nowych piosenek żołnierskich.

Obrady Komisji Ekonomicznej CRZZ

◆ System czterobrygadowy ◆ Skrócony dzień pracy

WARSZAWA PAP. W poniedziałek w siedzibie CRZZ odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komisji Ekonomicznej CRZZ. Tematem posiedzenia było omówienie kierunków prac nad skróceniem dziennej normy pracy w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia oraz nad rozszerzaniem i wprowadzaniem systemu czterobrygadowej organizacji pracy.

INFORMACJE na ten temat przedstawił zastępca przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac — Alojzy Firganek. Przypomniał on, że postulaty skracania norm czasu pracy były wysuwane w czasie dyskusji przed V Zjazdem Partii. Sprawa ta znalazła odbicie w uchwale Zjazdu. Wiele resortów rozpoczęło już prace przygotowawcze, związane z problemami skracania czasu pracy i przekazało swe propozycje do Komitetu Pracy i Płac.

A. Firganek podkreślił, że przy wprowadzaniu skróconego czasu pracy i obniżaniu miesięcznego czasu pracy w ramach systemu czterobrygadowego — głównym źródłem pokrycia niezbędnego zatrudnienia powinno być ujawnianie wewnętrznych rezerw zakładów pracy i wzrost wydajności produkcyjnej poprzez likwidowanie braków w organizacji i dyscyplinie pracy. Wygospodarowywanie rezerw powinno dotyczyć nie tylko tych zakładów, w których proponuje się skrócenie czasu pracy czy 4-brygadowość, ale we wszystkich zakładach danego resortu. Wprowadzanie zmian będzie proponowane przede wszystkim dla tych właśnie resortów, które przez ujawnienie rezerw pokryją niezbędny wzrost zatrudnienia we własnym zakresie.

Sukces „Załomia"

Kwartalny plan eksportu wykonany z nadwyżką

ZAŁOGA Fabryki Kabli „Załom" w Szczecinie wykonała przedterminowo ze znaczną nadwyżką plan eksportu I kwartału br., przekazując odbiorcom zagranicznym wyroby o łącznej wartości 1 180 tys. zł dewizowych. Przedmiotem eksportu są m. in. kable energetyczne w polwinicie i różne przewody instalacyjne. Już od lat tradycyjnym odbiorcą tych wyrobów jest NRD, CSRS i wiele krajów „Trzeciego Świata". (kk)

Konferencja sprawozdawcza w porcie

DZIŚ o godz. 10 rozpoczęła się, z udziałem 125 delegatów, konferencja sprawozdawcza portowej organizacji partyjnej. W konferencji wzięli udział: sekretarz KW PZPR — St. Rychlik i sekretarz KM — J. Pawlonka. Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KZ PZPR — Cz. Bałtyka.

Konferencja dokonała również wyboru delegatów na konferencję miejską i okręgową PZPR.

Zadania na dziś i jutro

(Dokończenie ze str. 1)

woju wykwalifikowanej kadry, co wiąże się z rozbudową szczecińskiego ośrodka naukowego, wyższych uczelni, wzrostem poziomu nauczania w oświacie, doskonaleniem form wychowania patriotycznego i obywatelskiego. Istotna rola przypada organizacjom młodzieżowym działającym w wyższych uczelniach i szkołach różnego typu. Poważne zadania stoją przed szczecińskimi środkami masowej propagandy i informacji; również aktualny model kultury w naszym województwie wymaga przystosowania do nowych potrzeb. **Wszechstronna działalność frontu ideologicznego — stwierdził H. Huber — powinna w dalszym ciągu skutecznie służyć pełnemu rozwojowi gospodarczemu Ziemi Szczecińskiej.**

W dalszej części posiedzenia kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KW, Jan Bogutyn m. in. zapoznał zebranych z programem obchodów w naszym województwie ważnych rocznic — XXV-lecia PRL i XXV-lecia powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy — oraz kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych.

Problematykę pracy i założenia organizacyjne poszczególnych podkomisji Komisji Ideologicznej przedstawił kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW, Bolesław Klimczyk. (mc)

Duch faszyzmu wciąż żyje

ROZPOCZĘLI OD TERRORU w stosunku do innych grup młodzieży, przechodniów, do spokojnych wycieczkowiczów spędzających niedziele na wywczasach za miastem. W swym pędzie do zastraszania bliźnich, w swym kulcie aspołeczności i siły posunęli się aż do sięgnięcia po rekwizyty faszyzmu. Spójrzcie na zdjęcie — czapki z hitlerowską „gapą", nazistowskie hełmy i emblematy.

Ktoś może powiedzieć „błazenada" — ale niepokojąca i groźna.

KLUBY tych **„piekielnych aniołów"** (Hell's angels) powstały w najbogatszych krajach świata — między innymi **w Republice Południowej Afryki i w Stanach Zjednoczonych,** tam gdzie problem murzyński i rasizmu najbardziej jest znany. Sfrustrowane grupy **„młodych białych panów"** sięgnęły po hitlerowskie wzory. Bo duch faszyzmu wciąż żyje i na dnie wszystkich apartheidów i segregacji rasowych tkwi SS-mańska trupia czaszka!

(CAF-Camera Press)

Sytuacja w Chinach

„Reedukacja" i „obserwatorzy"

Nie ustaje czystka wśród inteligencji

MOSKWA PAP. Agencja TASS pisze:

— Grupa Mao Tse-tunga podała w swoim czasopiśmie „Hunci", że „rewolucja kulturalna odniosła zwycięstwo" i że teraz wypada podsumować osiągnięte doświadczenia. Maoiści usiłują przy pomocy fałszywych oświadczeń oraz w atmosferze antyradzieckiej polityki i szowinizmu stworzyć w przeddzień swojego zjazdu pozory wewnętrznej pomyślności i przekonać wszystkich, że położony został kres opozycji, występującej przeciwko dyktaturze Mao.

JEDNAKŻE pomocnicy Mao Tse-tunga nawet sami nie wierzą własnym oświadczeniom. Jedno z haseł eksponowanych obecnie w Pekinie głosi: **„Powitamy IX zjazd sukcesami w walce, krytyce i reedukacji.**

Ale w Chinach wszyscy wiedzą, co kryje się za tymi słowami.

DZIENNIK „Zenminżipao" z 16 marca domagał się **„zniszczenia tych, którzy występują przeciwko przewodniczącemu Mao".** Maoiści nie mogą sprawować władzy bez ciągłych represji i czystek, ponieważ nie dowierzają narodowi i boją się go. Najbardziej nie dowierzają oni robotnikom. Jeszcze na początku „rewolucji kulturalnej" maoiści rozgromili wszystkie organizacje robotników — partyjne, związkowe, a nawet sportowe.

Tak zwane „uporządkowanie partii" sprowadzało się w zakładach produkcyjnych do masowego usuwania robotników z partii. Usuwano ich za „błędy w okresie rewolucji kulturalnej", a faktycznie za aktywny udział w obronie fabrycznych komitetów partyjnych pod czas hunwejbinowskich pogromów. Tych skrytykowanych zazwyczaj wysyła się do odległych rejonów wiejskich dla „reedukacji".

PRZED tzw. IX zjazdem grupa Mao Tse-tunga postanowiła powołać w zakładach przemysłowych tzw. obserwatorów — „hunszaobinów", aby wzmóc kontrolę nad kolektywami robotniczymi. W ostatnich dniach w prasie i radiu chińskim reklamuje się doświadczenia pekińskiego kombinatu trykotażowego, gdzie system „obserwatorów" już działa. W publikowanych materiałach mówi się o funkcjach „hunszaobinów" Zadaniem ich jest pilnowanie, aby robotnicy regularnie (przed pracą i po pracy) oddawali cześć Mao Tse-tungowi, uczyli się i deklamowali jego wypowiedzi. „Hunszaobini" mają „obserwować nastroje i zachowanie robotników" na swojej zmianie".

Na każdym wydziale, na każdej zmianie, takich „hunszaobinów" ma być dwóch, trzech lub więcej, w zależności od liczby robotników. O tym, kto wybiera czy mianuje „obserwatorów", oficjalne czynniki milczą.

NIE USTAJE czystka wśród inteligencji. W tych dniach w Pekinie można było widzieć dziesiątki autobusów z umieszczonymi na nich napisami: **„Witamy wysyłkę pracowników naszego ministerstwa na reedukację poprzez pracę fizyczną".** Owym wyjeżdżającym na wiele lat do głuchych i odległych rejonów kraju zaleca się, aby brali ze sobą jedynie motykę i książeczkę z cytatami Mao Tse-tunga.

Monstrualna wypowiedź von Brauna

Hitler utorował Amerykanom drogę na Księżyc!

BARDZO RÓŻNE są rodzaje kłamstwa, bo też różne są jego cele. Szczególnego rodzaju kłamstwem posłużył się dr Wernher von Braun, szef zespołu konstruktorów potężnego „Saturna V", który wyniósł na orbitę okołoksiężycową statek „Apollo-8" z kosmonautami amerykańskimi.

Jak wiadomo von Braun był pracownikiem bazy w Peenemuende, konstruktorem rakiet V-1 i V-2, które miały Anglię obrócić w kupę gruzów i rzucić Anglików na kolana przed hitlerowskimi Niemcami. Von Braun uznał sukces kosmonautów amerykańskich za dobrą okazję do przypomnienia działalności osławionej bazy w Peenemuende.

PAMIĘTAMY, byliśmy i jesteśmy pod wrażeniem wyczynu „Apollo-8". pamiętamy, że świat z zapartym tchem śledził lot wokół Księżyca, manewry na jego orbicie i powrót na Ziemię. Prasa polska określała ten lot jako jeszcze jedno zwycięstwo człowieka w gigantycznych zmaganiach z materią i przestrzenią.

Tymczasem dr Wernher von Braun postanowił skorzystać z okazji, by wmówić całemu światu, że pokojowy program opanowania Księżyca i loty zespołów „Apollo" zaczął się w... pokojowym Peenemuende!

Otóż po locie „Apollo-8", również na ręce von Brauna posypały się telegramy gratulacyjne. M. in. takie depesze otrzymał od swych współpracowników z czasów Peenemuende — dr Eggerta, dr Wiggerta i niejakiego Hoffmanna. Von Braun, urodzony na terenie Pomorza postanowił za te wyrazy hołdu i uwielbienia odpowiedzieć nieprzypadkowo na łamach wyjątkowego szmatławca „Die Pommersche Zeitung", który jest organem odwetowców. W liście do redaktora naczelnego von Braun pisze:

„Byłbym ponadto wdzięczny, gdyby przekazał Pan specjalne pozdrowienia ode mnie dla wszystkich czytelników gazety, którzy niegdyś pracowali w Peenemuende i pomagali wyprodukować pierwszą nowoczesną rakietę. Mam nadzieję, że w następnych latach uda się nam osiągnąć jeszcze znaczny, dalszy postęp w dziedzinie pokojowych badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej, do czego niegdyś w Peenemuende zaczęliśmy torować drogę".

W świetle tego listu okazuje się, że polskie podziemie, które wytropiło rakiety von Brauna, które z narażeniem życia wytropiło i zidentyfikowało bazę w Peenemuende, popełniło fatalny błąd, jeśli nie zbrodnię — oczywiście przeciwko „postępowi w dziedzinie pokojowych badań", gdzie hitlerowcy „niegdyś zaczęli torować pokojową drogę w Kosmos".

W świetle tego listu okazuje się, że podobny błąd, jeśli nie zbrodnię, popełnili przede wszystkim Anglicy, którzy ten „pokojowy ośrodek" obrócili w gruzy, zanim w gruzach znalazła się Anglia.

KOGO chce von Braun oszukać? Ludzi? Historię? Czy też może chce zakpić z tych bohaterów podziemia i tych bohaterów przestworzy II wojny, którzy życie kładli na szali, by ten braunowski „postęp w dziedzinie pokojowych badań" w Peenemuende nigdy nie mógł służyć zbrodniczym celom hitleryzmu.

(Interpress)

WALTER ULBRICHT W MOSKWIE

◆ Do Moskwy przybył w poniedziałek pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht. Weźmie on udział w sesji naukowej, poświęconej 50 rocznicy Międzynarodówki Komunistycznej.

WYSTAWA O ZBRODNIACH HITLEROWSKICH

◆ W związku z rozpoczynającą się dziś w Moskwie międzynarodową konferencją w sprawie nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich, w Centralnym Muzeum Sił Zbrojnych ZSRR otwarto wystawę obrazującą zbrodnie nazistów w okresie drugiej wojny światowej.

„ZIOMKOSTWO ŚLĄSKA" PONAWIA ROSZCZENIA TERYTORIALNE

◆ Jak donosi z Goslar agencja ADN, federalne zgromadzenie delegatów odwetowego „Ziomkostwa Śląska" wysunęło raz jeszcze roszczenia terytorialne pod adresem Polski.

Przewodniczący ziomkostwa Herbert Hupka (SPD) wypowiedział się z naciskiem za wzmożoną współpracą odwetowców z partiami bońskimi. Jego zdaniem, partie te w dalszym ciągu upierać się będą przy granicach z 1937 r.

Papieski prezent

RZYM. Papież Paweł VI ofiarował Valdivie Marino, 42-letniej chorej na serce Włoszce milion lirów, aby mogła udać się do ośrodka medycznego w Huston i tam poddać operacji.

Rekordzista?

PARYŻ. W mieście Merca w Somali zmarł sułtan Abdurrahman Ali Issa. Liczył 104 lata. Abdurrahman, według informacji swoich poddanych miał 350 żon.

Przestępca, hochsztapler, czy coś jeszcze? (7)

KIM PAN JEST MAJORZE CHLUMSKY?

Zaczęło się więc znowu poszukiwanie owego człowieka, żyjącego rzekomo gdzieś na Słowacji. Oznaczało to dla pracowników Prokuratury Generalnej dalsze dni mrówczej pracy. A gdy znaleźli Martina, jak szpilkę w stogu siana, ów zrobił wielkie oczy. Nigdy nie miał żadnych dokumentów, ani nie znał nikogo, kto mógłby je mieć. Słowem — obywatel K. wyssał to wszystko z palca.

CZŁOWIEK, KTÓRY — POPRZEZ ANONIMOWE LISTY wysyłane do gazet wywołał kampanię prasową na temat śmierci Masaryka, byłego ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, używający pseudonimu major Chlumsky — nie dostarczył, wbrew obietnicom, dokumentów, które miały dowieść, że chodziło o spisek, w który zamieszane były znane przed dwudziestu laty osobistości czechosłowackie i radzieckie. Kręcił, składał coraz inne i sprzeczne wyjaśnienia, wikłał się i nie potrafił udokumentować swych twierdzeń, które wiosną 1968 roku, dały początek gwałtownej antyradzieckiej kampanii w prasie CSRS. Kiedy okazało się, że anonimy nadesłane do redakcji dwóch gazet pisane były na maszynie Chlumsky'ego, a koperta, z której rzekomo zginęły dokumenty, szyta była jego własnym zszywaczem biurowym — w Prokuraturze Generalnej padło wreszcie pytanie:

— Kim pan jest, majorze Chlumsky?

I oto zaczęły wychodzić na jaw nader interesujące szczegóły. Rejestr skazanych pozwolił stwierdzić, że obywatel K. był siedmiokrotnie karany przed wojną, a czterokrotnie po roku 1945. Raz za oszustwo, kiedy indziej za sprzeniewierzenie, a to znów za kradzież. I tak dalej. Mógł się wcielić w kogokolwiek. Na wszystkie okoliczności miał fałszywe pieczątki, wystawiał sobie nawet sfałszowane świadectwo czeladnika młynarskiego, by móc zostać po wojnie zarządcą młyna z ramienia państwa...

(c. d. n.)

Odpryski

Oryginalny ambasador

BRYTYJCZYCY są wyraźnie dotknięci i zastanawiają się, czy prezydent Nixon nie zakpił sobie czasem ze starej Anglii. Dlaczego? Ponieważ wysłał do Londynu ambasadora o nadzwyczajnym życiorysie, zaskakującym zwłaszcza dla konwencjonalnego Albionu.

W istocie WALTER ANNEBERG nie ma w sobie nic z klasycznego funkcjonariusza MSZ. Należy do najbogatszych ludzi w USA, jest właścicielem dwóch gazet w Filadelfii — „Inquirer" i „Daily News", a poza tym wielu innych wydawnictw poświęconych TV, wyścigom i młodzieży. Kontroluje szereg spółek kolejowych, telewizyjnych, nieruchomości produktów żywnościowych itp. itd.

Miliarder, ale z filantropijnym hobby. M.in. ofiarował 12 tys. dolarów wdowie po zamordowanym w związku z zabójstwem Johna Kennedy'ego Tippicie. Dawnej swojej szkole w New Jersey przekazał 2 mld dolarów, ufundował w Nowym Jorku medyczne College im. Alberta Einsteina.

Co szczególnego szokuje Londyn, to przeszłość nowego ambasadora USA. Wychowany w Chicago w okresie szczytowych sukcesów gangstera Al Capone utrzymywał kontakt z mafiami. Poza tym pozostawał pod zarzutem udziału w przestępstwach podatkowych. Co prawda został następnie uniewinniony, ale... Ten właśnie epizod życiorysu Anneberga najtrudniej strawić w Foreign Office i, tylko trzeźwi realiści pocieszają się, w ostatecznym rezultacie człowiek typu Waltera Anneberga może się przydać: „Jest bardzo pyskaty i ma dużo pieniędzy" — powiadają. (j)

Pręgierz publiczny – sprawy nie rozwiąże

Przestępcy czy ofiary?

— PROSZĘ PANI, tam z tyłu ktoś się włamuje do kiosku!

Sprzedająca dzienny utarg kioskarka podnosi głowę. Przed okienkiem kręci się kilkunastoletni wyrostek. Kobieta wpada za przepierzenie, gdzie mieści się podręczny magazyn z artykułami spożywczymi. Chwilę nasłuchuje, wraca. Jej uwagę przykuwa wysunięta pusta szufladka kasowa. Pieniądze zniknęły. Wypada na ulicę. Po sprawcy fałszywego alarmu i jednocześnie złodzieju ani śladu. Wystarczy to tylko przecież usunąć dłoń przez otwarte okienko. I chodu!

W TYM SAMYM CZASIE, przy innym, zamkniętym tego dnia kiosku zatrzymuje się kilku chłopców. Jeden z nich wali kamieniem w cienką, dyktową ściankę. Po kilku uderzeniach dykta pęka. Teraz już tylko kilka chwil: zza odłamanej dykty wyglądają puszki konserw. Nikt z przechodniów nie zwraca uwagi. Mali włamywacze znikają z łupem.

Zdarzały się i rzeczy poważniejsze. W ciągu tylko dwóch miesięcy (grudzień 68 — styczeń 69) Komenda Dzielnicowa MO w Śródmieściu zanotowała szereg włamań do sklepów, m. in.: MHD przy ul. Krzywoustego i Wielkopolskiej, obuwniczych, elektrotechnicznych, kawiarni „Mocca", prywatnego pawilonu. Straty sięgały kilku dziesięciu tysięcy złotych.

Na ogół — włamywaczy chwytano już nazajutrz po dokonaniu przestępstwa. Łupy w przeważającej części także udało się odzyskać.

I OTO TERAZ, sprawcy siedzą rzędem przed oficerem dochodzeniowym. Nikt by nie powiedział, że to właśnie oni przyczynili milicji tyle kłopotów, że nie po raz pierwszy popadają w konflikt z prawem. Ot, zwykli chłopcy, tacy jakich tysiące biega po ulicach naszego miasta. Najstarszy liczy sobie 16, najmłodszy — 10 lat. Chętnie opowiadają o swoich wyczynach.

KIM SĄ ci młodzi ludzie, których już wkrótce czeka rozprawa przed Sądem dla Nieletnich? Z jakich środowisk pochodzą? Co pchnęło ich na drogę przestępstwa?

OTO 11-letni Leszek R. Na koncie — szereg kradzieży i włamań. Z wywiadu środowiskowego wynika, że chłopiec, wraz z młodszym bratem, zaniedbani przez rodziców, nałogowych alkoholików całymi dniami objażdża się po ulicy.

W podobnych warunkach żyje 16-letni Waldemar T. I jego na drogę przestępstwa popchnął brak opieki ze strony domu. Tatuś i mamusia całymi dniami piją, dziecko jest sta le bite, a dobre słowo słyszy jedynie wtedy, kiedy przyniesie do domu trochę pieniędzy, czy butelkę wina. Rodziców nie interesuje źródło pochodzenia tych rzeczy...

Życiorysy pozostałych są takie same.

• • •

SIĘGNIJMY TERAZ — celem szerszego spojrzenia na problem przestępczości wśród nieletnich — do statystyki milicyjnej.

Z udostępnionych nam danych, obejmujących miniony rok wynika, iż na 100 dokonanych przez nieletnich przestępstw, 26,5 proc. — to dzieło dzieci do lat 13; pozostałe 73,5 proc. — młodzieży od 13 do 17 lat. Ponad 70 proc. młodocianych przestępców stanowią dzieci, posiadające oboje rodziców, 15 proc. — dzieci małżeństw rozwiedzionych. W 30 proc. omawianych wypadków — oboje rodziców pracuje, 40 proc. — pracuje jedno z rodziców; pozostałość stanowią dzieci rodziców nie pracujących, względnie utrzymujących się z renty.

Niepokojący jest fakt, iż większość przestępstw dokonują nieletni, zorganizowani w grupy przestępcze. Wielu z nich działa pod „fachowym" okiem dorosłych, niejednokrotnie już wchodzących w kolizję z prawem, osobników. Drugim, niepokojącym zjawiskiem jest recydywa; aczkolwiek liczba nieletnich złodziei wzrasta w porównaniu z ubiegłymi latami, **uległa zmniejszeniu, to jednocześnie wzrosła liczba przestępstw, dokonywanych przez młodocianych recydywistów.**

Straty materialne, poniesione z tego tytułu przez sektor państwowy jak i osoby prywatne, wynosiły w ub. roku setki tysięcy złotych.

Dominują kradzieże mienia prywatnego i społecznego, dalej kradzieże z włamaniem, włamania do obiektów państwowych, wandalizm (przykładowo — tłuczenie lamp ulicznych, wystaw sklepowych itp.).

OD CZEGO SIĘ ZACZYNA? Najczęściej — od wagarów w szkole (trzeba tu podkreślić, że ponad 70 proc. ogółu młodych gwalcicieli prawa uczęszcza do szkół); jeśli łączy się to z obojętnością rodziców i brakiem zainteresowania ze strony personelu pedagogicznego szkół — a co za tym idzie, nie zawrócenia w porę z „równi pochyłej" młodego człowieka — trafia on w większości wypadków do środowiska chuligańskiego — stąd już tylko jeden krok do „skoku" na kiosk.

Co robi milicja? Jeśli sprawa nie kwalifikuje się jeszcze — jak w opisanych na początku artykułu wypadkach — do postawienia młodego przestępcy przed sądem — wysyła zawiadomienia do szkół, zakładów pracy rodziców względnie zakładów, zatrudniających nieletnich.

Niestety, nie zawsze przynosi to pożądane skutki. Nie jest tajemnicą, **iż wielokrotnie rodzice sami popychają swoje pociechy na drogę przestępstwa** — może to być brak opieki, ale również — w najdrastyczniejszych wypadkach — **czerpanie korzyści materialnych z tych przestępstw.**

• • •

OBECNIE TOCZY SIĘ szeroka dyskusja nad sejmowym projektem nowej ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich. Projekt ustawy przewiduje, obok znacznego rozszerzenia kompetencji Sądów dla Nieletnich, powołanie komisji do spraw dzieci i młodzieży. Komisje takie mają powstać przy prezydiach rad narodowych. Zadaniem ich będzie roztoczenie nadzoru nad środowiskiem, w którym żyje młody człowiek zagrożony demoralizacją, udzielanie pomocy nieletniemu i jego rodzinie w rozwiązywaniu życiowych trudności oraz koordynacja działania i włączenie do akcji opieki nad nieletnimi organizacji społecznych, zakładów pracy itp.

Jednym słowem — profilaktyka, ale profilaktyka bardzo aktywna; w drastycznych wypadkach komisje nieletnimi mogły kierować nieletnich do odpowiednich placówek więzienno — wychowawczych względnie rodzin zastępczych, które będą w stanie zagwarantować prawidłowe wychowanie młodego człowieka.

• • •

WRACAJĄC JEDNAK do opisanych na początku artykułu spraw, stanowiących najcięższy bodaj kaliber całości omawianych tu zagadnień: „przestępców" zatrzymała milicja. Po rozprawie sądowej znajdą się najprawdopodobniej w domach poprawczych. Tak dzieje się w każdym cywilizowanym społeczeństwie. Kto jednak postawi przed sądem ich rodziców? Czy jedyną represją w stosunku do tych zapijających się tatusiów i mamuś będzie tylko potępienie moralne? Kto, u licha, ZMUSI ich do podjęcia pracy, leczenia alkoholizmu?

A. PRZYBYSZ

Przyjaciele ptaków

MŁODZI CHŁOPCY ze szkolnego koła Ligi Ochrony Przyrody w Turce (pow. lubelski) wykonali i założyli na drzewach 30 skrzynek lęgowych dla ptaków — sprzymierzeńców rolnika w walce ze szkodnikami pól i sadów.

NA ZDJĘCIU: zawieszanie skrzynek lęgowych na drzewach wokół Szkoły Podstawowej w Turce.

(CAF - Targoński)

Źródła dysproporcji

PO WOJEWÓDZTWIE Kurierem

GROMADA GROMADZIE NIEROWNA. Stara to prawda, którą warto często przypominać. Choćby dlatego aby gorsi równali do lepszych. W Szczecińskiem też istnieją duże dysproporcje między poszczególnymi gromadami, dysproporcje produkcyjne. Są one tu i ówdzie usprawiedliwione odmiennymi warunkami glebowymi i klimatycznymi. Rzecz jest wszak znana. I nie o te dysproporcje mi idzie.

DUŻA liczba gromad w naszym województwie posiada jednak bardzo zbliżone warunki gospodarowania a jednak różnice w osiąganych wynikach są czasem wręcz zaskakujące. Niezwykle pożyteczną pracę wykonał zespół specjalistów rolnych w powiecie szczecińskim. Wskazał on z jednej strony na istniejące dysproporcje, z drugiej — ujawnił ich źródła.

JUŻ po IX Plenum KC w powiecie szczecińskim, podobnie zresztą jak w innych podregionach przystąpiono energicznie do wykrywania i uruchamiania rezerw tkwiących w rolnictwie. Wszystkie gospodarstwa odwiedzili fachowcy i wspólnie z ich właścicielami omówili sposoby mogące wydatnie podnieść ich produktywność. Wykonanie zaleceń specjalistów znalazło się wyłącznie w rękach samych rolników. Czy potrafili z nich skorzystać?

NA TO PYTANIE odpowiedział właśnie wspomniany przeze mnie zespół specjalistów, który swą pracę przeprowadził już w oparciu o uchwałę V Zjazdu Partii akcentującą w bardzo dobitny sposób potrzebę dalszej intensyfikacji rolnictwa przez wykorzystanie wszystkich dostępnych rezerw. Badaniem objęto wszystkie gromady w powiecie. Jak na dłoni zostało zaznaczone w opinii zespołu specjalistów, a kto sobie je zlekceważył. Oto dwa przykłady dwóch gromad posiadających niemal identyczne warunki gospodarowania: Bedargowo i Police.

W PIERWSZYM rolnicy indywidualni zebrali w ubiegłym roku z jednego hektara 26 q żyta, 38 q pszenicy ozimej, 26 q pszenicy jarej, 25 q jęczmienia jarego, 28 q owsa, 24 q rzepaku, 210 q ziemniaków, 450 q buraków cukrowych. W drugiej zaś plony żyta z 1 ha wyniosły 22 q, pszenicy ozimej 25 q, pszenicy jarej 19 q, jęczmienia jarego 20 q, owsa 22 q, ziemniaków 165 q, buraków cukrowych 300 q.

DYSPROPORCJE BARDZO DUŻE. Podobne porównanie można przytoczyć na podstawie wyników produkcyjnych w innych gromadach, które były przedmiotem badań zespołu. Rolnicy znający dobrze swoją zawodową wiedzą, że główne źródło dysproporcji tkwi w poziomie kultury rolnej. Określenie to dla jednych jest pustym dźwiękiem powtarzanym do znudzenia, inni potrafią w nie włożyć mądrą treść. I właśnie ci drudzy wygrywają. Wygrywają, bo stosują się do najnowszych zaleceń agrotechnicznych, korzystają ze zdobyczy nauki, nie spóźniają się z siewami, uprawiają te rośliny, które w danych warunkach glebowych i klimatycznych dają najlepsze plony. We wspomnianej gromadzie Będargowo chłopi posłuchali fachowców i zaczęli siać pszenicę ozimą. Opłaciło im się to stokrotnie.

G. ROMSKI

Za dużo śpimy?

KIEDY amerykańscy onkolodzy zaczęli roztrząsać stertę kart chorobowych, świadectw zgonów i statystyk liczbowych, — znaleźli potwierdzenie wielu dobrze już znanych poprzednio teorii, a także coś całkiem nieoczekiwanego. W tym celu trzeba było przejrzeć kartoteki 552 tys. mężczyzn i 440 tys. kobiet, zarejestrowanych w Amerykańskim Towarzystwie do Walki z Rakiem.

Wiadomo, że przypadki śmierci po czterdziestce są liczniejsze zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet, jeśli palą papierosy, mają nadwagę, nadciśnienie i jeśli nie uprawiają intensywnej gimnastyki. Zauważono też, że liczba przypadków śmierci, na skutek ataku serca i zawału, jest większa dla mężczyzn, jeśli regularnie śpią więcej niż 7 godzin na dobę.

Siedem godzin snu wydaje się być liczbą optymalną. Ale wśród tych, którzy śpią 8 godzin — kobiety pod 50-tkę reprezentują o 53 proc. więcej przypadków śmiertelnych (atak serca). Przy 9 godzinach snu, ilość zgonów jest na ogół jeszcze wyższa. Przy 10 godzinach dla kobiet ponad 70-tkę wskaźnik wzrasta do 191 proc., podczas gdy już dla mężczyzn w wieku lat 50—59 wzrost ten wynosi 286 proc.

CO TO OZNACZA? Uczeni prowadzący te badania nie dali jasnej odpowiedzi na pytanie — czy najpierw mamy do czynienia z chorobami układu wieńcowego, a potem ze zjawiskiem snu ponad normę, czy też dzieje się na odwrót.

(NT PAP)

„Przemiany" po angielsku

TV BBC nie zapomina o rolnikach. Dla wsi przygotowuje się seryjne programy, niektóre o ściśle instruktażowym charakterze. Na przykład audycje z zakresu mechanizacji rolnictwa noszą tytuły „Orka", „Wykorzystywanie kombajnów w czasie żniw" itp.

Oprac. (iws)

ZŁOTA MEDALISTKA tegorocznych Targów Krajowych w Poznaniu torebka skórzana, produkcji Spółdzielni Pracy „Varsovia" w Warszawie. Spółdzielnia proponuje ją w różnych kolorach.

(CAF - Staszyszyn)

Karakuły zamiast kożuchów?

INTERESUJĄCE badania nad możliwością zwiększenia dochodowości górskiej gospodarki hodowlanej, a jednocześnie dostarczenie krajowemu przemysłowi wysokiej wartości skór karakułowych, przeprowadzono ostatnio w krakowskiej Wyższej Szkole Rolniczej. Badania te, których autorami są prof. prof. Maria Kardymowicz i Stanisław Jełowicki — dotyczyły prób wyhodowania nowej rasy owiec poprzez krzyżów kę polskiej owcy grubowełnistej z owcą rasy karakuł.

Urodzone z tych krzyżówek jagnię ta odznaczają się włosem niezwykle zbliżonym do włosa karakułowego. Oto kraj karakułowych. W toku doświadczeń ustalono, iż ilość cennych skórek rzw. smiczek otrzymanych z tych krzyżówek wynosi ok. 70—80 proc. Pozostałe 10—30 proc. przypada na skórki gorszego gatunku.

Ciekawe, że znacznie lepszej jakości są skórki jagniąt — jedynaków od skórek jagniąt — bliźniąt. Otrzyskiej płynących z hodowli nowego gatunku owiec typu karakuł wiadczy porównanie, z którego wynika, iż hodowca, który sprzedaje jagnię zwykłej owcy górskiej otrzymuje za nie ok. 240—300 zł mniej niż za identyczne jagnię uzyskane w wyniku krzyżówki. (NT-PAP)

Budują drogi

KIELECCZYZNA od lat przoduje w kraju pod względem długości zbudowanych dróg lokalnych w czyn nych społecznych. W ub. roku wybudowano tu np. 264 drogi, 13 mostów i 274 przepusty. Jednocześnie wzdłuż dróg sadzi się drzewa ozdobne i owocowe. Do tej pory w masach i wsiach Kielecczyzny przybyło 8 mln drzew i 6 mln krzewów, a w tym roku przybędzie 1 mln drzewek i 500 000 krzewów. (ał)

Co nowego w budownictwie?

„FABRYKI DOMÓW"

W MOSKWIE podpisany został kontrakt na podstawie którego Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych otrzyma w najbliższych latach 4 „fabryki domów" ze Związku Radzieckiego oraz 2 „fabryki fabryk".

Wytwórnie te będą całkowicie zmechanizowane, a każda z nich będzie rocznie wytwarzała elementy dla 8 700 izb, czyli około 120 tys. m kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkań. Zakupione „fabryki domów" zostaną zlokalizowane w Gdańsku, Bydgoszczy, Warszawie i w Łodzi. Pierwsze dostawy urządzeń dla Gdańska rozpoczną się jeszcze w tym roku. Uruchomienie pierwszych dwóch „fabryk domów" w Gdańsku i Bydgoszczy nastąpi na przełomie 1970 i 1971 roku. W rok później ruszy produkcja w pozostałych „fabrykach" w Łodzi i w Warszawie.

Warto tu dodać, że zakupione w ZSRR „fabryki domów" dostarczać będą elementy fabrykotowane przez polskich specjalistów w ramach tak zwanej serii szczecińskiej, autorami tego projektu jest grupa architektów i konstruktorów z „Miastoprojektu" — Szczecin.

Jeśli chodzi o „fabryki fabryk", to będą one wytwarzać elementy żelbetowe dla hal produkcyjnych o powierzchni ponad pół miliona metrów kwadratowych rocznie. Dwie takie „fabryki" rozpoczną produkcję w latach 1971/72 w Gralewie koło Działdowa i w Rakowicach na Dolnym Śląsku.

WYSTAWA POLSKIEGO BUDOWNICTWA W MOSKWIE

Centralny Ośrodek Informacji Budownictwa oraz Zarząd Gdańskiej SARP przygotowują wystawę obrazującą dorobek 25-lecia architektury i budownictwa PRL. Wystawa ta będzie eksponowana w Moskwie w dniach 18 czerwca do 18 lipca br. w Domu Architekta. W czasie trwania wystawy przewidziane są także spotkania oraz odbędzie się kilka prelekcji o polskim budownictwie, architekturze, urbanistyce i osiedleniu przestrzennym. Wyświetlane będą również polskie filmy.

Po zakończeniu ekspozycji w Moskwie, część plansz wystawowych będzie demonstrowana w kilku innych miastach ZSRR.

PAWILONY Z GOTOWYCH ELEMENTÓW

Budowa pawilonów usługowych zawsze powodowała wiele kłopotów wykonawcom a także projektantom. Realizacja tych inwestycji z reguły przeciągała się w czasie. Czy można liczyć na poprawę na tym odcinku budownictwa?

Problem „obiektów towarzyszących" był niedawno przedmiotem obrad Komisji Sejmowej Budownictwa i Gospodarki Komunalnej. W toku dyskusji omawiano perspektywy odrobienia wieloletnich zaległości w tej dziedzinie. Wcześniej także został rozpisany konkurs zamknięty na projekty typowych elementów, z których mogłyby być montowane budowle o dowolnej wielkości, jedno lub dwukondygnacyjne, podpiwniczone osiedlowe pawilony handlowo-usługowe.

W konkursie wzięło udział 12 zespołów architektoniczno-inżynieryjnych. Wybrano ostatecznie projekt zespołu warszawskiego w składzie: architekci, B. Majewski, M. Sabat, J. Zaborowski oraz inż. inż. A. Pol i L. Szmerdt.

Z typowych elementów, które produkowane będą na „skład", zależnie od lokalnych potrzeb montować będzie można różnej wielkości i powierzchni segmenty sklepowe, usługowe itp. Również w Poniu koło Szczecina będzie produkować się tego typu elementy. Masowa produkcja tych elementów przeznaczonych do budowy pawilonów rozpocznie się w 1971 r. (z)

PRACOWITA KADENCJA

SEJM JEST NAJWYŻSZYM organem władzy państwowej. Toteż i przepisy prawne uchwalane przez Sejm, czyli ustawy, zajmują na czelne miejsce w hierarchii praw rządzących życiem kraju.

Te naczelne przepisy dotyczą przede wszystkim organizacji władz państwowych i metod ich działania, stosunków pomiędzy tymi władzami a obywatelami oraz wzajemnych stosunków między obywatelami. Wszystkie zarządzenia czy rozporządzenia muszą być zgodne z ustawami sejmowymi.

Musi mieć więc również początek formalny, że znaczy projekt.

Zacznijmy od tej formalnej strony. W myśl konstytucji prawo wnoszenia ustaw pod obrady Sejmu ma

Nim narodzi się projekt

KAŻDA USTAWA ma w istocie rzeczy podwójny początek. Pierwszy określić można jako społeczną potrzebę uregulowania określonej dziedziny życia, względnie potrzebą zmiany dotychczasowych przepisów jej dziedziny dotyczących. Można więc powiedzieć skrótowo, że ustawę rodzi opinia społeczna. Ale ustawa stanowiąca ważny akt prawny musi mieć przecież jasno sprecyzowaną treść, musi zawierać konkretne ustalenia, nakazy czy zakazy.

ją: Rada Państwa, rząd i posłowie.

MOŻE SIĘ KTOŚ ZDZIWI, jeśli powiemy, że znaczą większość projektów ustaw przedkładanych sejmowi stanowią projekty rządowe. Dlaczego tak się dzieje? Bo rząd ponosi przed Sejmem odpowiedzialność za kierowanie całokształtem działalności państwowej. Jest więc odpowiedzialny również za wystąpienie we właściwym czasie z projektem zgodnego z potrzebami uregulowania prawnego konkretnej dziedziny życia gospodarczego, stosunków władza — obywatel, czy stosunków międzyludzkich. Rząd proponuje więc uchwalenie ustawy, któ-

Ale treść tej propozycji, zasady na jakich opiera się projektowana zmiana przepisów muszą być, jak powiedzieliśmy, zgodne z opinią społeczną. Toteż rządowe projekty ustaw wywodzą się z tzw. dezyderatów poselskich. Dezyderaty te zawierają uchwały komisji sejmowych, podejmowane przy dokonywaniu oceny różnych gałęzi gospodarki czy dziedzin życia społecznego. W dezyderatach posłowie nie wiążą wprawdzie odpowiedniego resortu czy premiera konkretnym poleceniem, ale dają wyraz ocenie sytuacji w danym zakresie i domagają się umotywowanego wyjaśnienia spraw, które wzbudziły poselskie wątpliwości. Jest to właśnie głos opinii społecznej, sygnalizujący potrzebę przygotowania projektu ustawy i wyznaczający jej kierunek.

BYWAJĄ SPRAWY niezmiernie szerokiego zasięgu. I te poddawane są — niezależnie od opinii wyrażonej w dezyderatach poselskich — szerokiej publicznej dyskusji. Tak było na przykład, gdy chodziło o nowe kodyfikacje prawne, a ostatnio — o projekt kodeksu karnego i projekt kodeksu postępowania karnego.

Bywają sprawy najwyższej wagi społeczno-politycznej, których zasady uregulowania wyznaczane są przez naczelne instancje polityczne. I tu przykład: zrównanie uprawnień urlopowych pracowników fizycznych i umysłowych było przedmiotem uchwały V Zjazdu Partii. Projekt odpowiedniej ustawy wniosła więc do Sejmu grupa posłów, a na pierwszym miejscu wśród wnioskodawców podpisał go Władysław Gomułka.

PROJEKT USTAWY rodzi się zawsze na gruncie potrzeb wskazanych przez opinię społeczną. Wyrażają ją najczęściej dezyderaty komisji poselskich. Formalny kształt nadaje mu rząd przy pomocy niezbędnych specjalistów. Potem konkretny już projekt wpływa do laski marszałkowskiej, staje się znów przedmiotem poselskich obrad...

Z. KLIMEK

POLSKI PRZEMYSŁ OKRĘTOWY W ŚWIECIE

POLSKI PRZEMYSŁ OKRĘTOWY POD WZGLĘDEM WIELKOŚCI przekazanego do eksploatacji w ub. r. tonażu zajął 10 miejsce w świecie po Japonii, NRF, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Francji, Norwegii, Danii, Włoszech i Hiszpanii. Przekazując do eksploatacji w ub. r. tonaż wielkości 477,5 tys. DWT partycypujemy w produkcji światowego przemysłu okrętowego 2,5 proc. O czywiście, jeżeli zważy się, że stocznie japońskie dają ponad 50 proc. światowej produkcji okrętowej, to udział naszego przemysłu okrętowego jest znikomy. Jednak nie można brać pod uwagę tylko wielkości budowanego tonażu, ale także typy statków, które dominują w produkcji przemysłu okrętowego.

POLSKIE STOCZNIE legitymują się największym udziałem statków rybackich, małych tonażem, ale za to w niezwykle wysokim stopniu zmechanizowanych i zautomatyzowanych, bar rych autorami są prof. prof. Maria

trzeba szukać potencjalnego nabywcy. Stąd też i przemysł okrętowy i centrala handlu zagranicznego „Centromor" korzystają z różnych imprez handlowych i wystawienniczych, organizowanych w wielu częściach świata, aby zaprezentować możliwości naszych stoczni oraz fabryk produkujących sprzęt wyposażeniowy. W ub. r. polski przemysł okrętowy był reprezentowany na MT w Lipsku, w Hanowerze, na Targach Rybackich w Esbjerg, na Wystawie Okrętowej w Oslo, na XXXVII MTP, na MT w Budapeszcie, na Targach Rybackich w Anconie, na Wystawie Wyposażenia Okrętowego w Londynie, na „Inryb-prom" w Leningradzie, na MT w Zagrzebiu, Helsinkach, Plovdiv, w Goeteborgu i Amsterdamie. Prezentowaliśmy także modele statków i wyposażenie na MT w Trypolisie w Libii, na MT w Kairze oraz w Madrasie (Indie).

Również tegoroczny kalendarz imprez targowych i wystawowych jest b. bogaty. Oprócz udziału w tradycyjnych już imprezach europejskich weźmiemy udział w morskich wystawach w Caracas i Buenos Aires i I Międzynarodowych Targach Azjatyckich w Teheranie. Ponieważ rok bieżący jest rokiem jubileuszu XV-lecia działalności wystawienniczej „Centromoru" można się spodziewać, że będzie to rok pomyślny.

(ak)

Na łowiska Zachodniej Afryki

PRACOWNIK Działu Morskiego Muzeum Pomorza Zachodniego — Kazimierz Haska udał się na pokładzie m/t „Finwal" na łowiska Afryki Zachodniej. Wyprawa ta ma służyć dalszemu gromadzeniu materiałów dotyczących sprzętu połowowego i pracy polskich rybaków dalekomorskich. Przypominamy, że w 1967 roku szczecińscy naukowcy odbyli podobną wyprawę naukowo-badawczą na Morze Północne. Dokonali tam inwentaryzacji sprzętu i czynności przy połowach, a także opracowali dokumentację fotograficzną pracy polskich rybaków. Obecna ekspedycja, która doszła do skutku dzięki pomocy Zjednoczenia Gospodarki Rybnej i PPDiUR „Odra", dostarczy nowych materiałów obrazujących trudną pracę polskich rybaków. (ru)

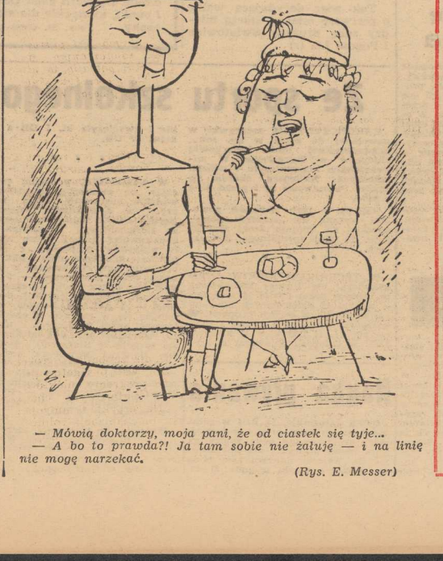

— Mówią doktorzy, moja pani, że od ciastek się tyje...

— A bo to prawda?! Ja tam sobie nie żałuję — i na linię nie mogę narzekać.

(Rys. E. Messer)

TŁUM.: W. GASTON I M. WYSOCKI

— 29 —

Uśmiech jej był pełen słodyczy. — Gdybym więc mogła poprosić o czek na honorarium za pierwszy tydzień...

Steinert omal się nie zakrztusił, ale usiadł przy biurku panny Doll i wyciągnął książeczkę czekową. Zanim jednak złożył podpis, jeszcze raz popatrzył na Wiktorię. Tym razem przyjrzał się jej gruntownie i z wyraźnym zainteresowaniem. Wyglądało na to, że przy pierwszej okazji zdecydowałby się na nabycie tego osobliwego kwiatka.

— Jeżeli kiedyś miałaby pani życzenie przejść do innej branży — rzekł — może znalazłbym dla pani zajęcie.

— To bardzo miło z pana strony — odparła Wiktoria — ale moje dotychczasowe zajęcie wyjątkowo mi odpowiada.

Weber nie wierzył własnym uszom. Zrobiło mu się nieswojo, kiedy popatrzył na Wiktorię, promiennie uśmiechającą się do niego. W gruncie rzeczy był szczęśliwy, że tym razem nie on, a ktoś inny był ofiarą jej niepohamowanej woli.

Steinert wręczył Wiktorii czek i powiedział:

— Panie Weber, pańska partnerka jest nie tylko zadziorna, ale co więcej ma ostry język.

Weber westchnął ze zrozumieniem, a Wiktoria odpaliła:

— No pewnie. I od czasu do czasu jeszcze go ostrzę. Takim małym pilniczkiem!

Po tych słowach opuściła z godnością pokój. Weber szedł za nią w milczeniu, jakby chciał wyraźnie pozostawić Steinertów w przekonaniu, że poza nimi iest jeszcze na świecie paru innych spryciarzy.

Weber odprowadził Wiktorię do mieszkania, które dzieliła z matką. Potem pojechał do domu. Wrzucając do walizeczki trochę rzeczy, po prostu tyle, ile potrzeba na parę dni, doszedł do wniosku, że na razie nie pozostaje mu nic innego, jak deptać po piętach młodemu Wittemu wszędzie, gdzie tylko ten się uda. Wszystko inne trzeba zdać na przypadek.

Kiedy pomyślał, co może się zdarzyć, na czole pojawiły się pełne troski zmarszczki. Śledzenie młodego Wittego krok za krokiem może potrwać wiele dni i rozciągnąć się na setki kilometrów. Mogą powstać korki w ruchu drogowym, które Michał będzie omijał z daleka, a w które wpadnie niejaki Weber. Albo też szlabany kolejowe zwyczajnie zamkną się przed nadjeżdżającym Weberem. Albo zatrzyma go wypadek, czy najzwyklejsza w świecie awaria. Może się zdarzyć tysiąc nieprzewidzianych, przypadkowych rzeczy, wobec których Weber będzie bezradny.

— 30 —

W końcu niechętnie zatrzasnął walizkę i zamknął zamki. Potem podszedł do biurka i ze środkowej szuflady wyjął paszport. Chwilę namyślał się, wreszcie podniósł słuchawkę i nakręcił numer Wiktorii.

— Czy pani pamiętała o tym, że trzeba zabrać paszport?

— zapytał, kiedy się odezwała.

— O Jezu!

— Niech pani nie zapomni! Wprawdzie wyprawa może nas zaprowadzić tylko do Harzu czy w Alpy, ale równie dobrze mogą to być Włochy, czy Francja.

— To byłoby bosko!

Weber westchnął:

— Ach, ty beztroski aniele!

— Niechże pan tak nie kracze — wykrzyknęła Wiktoria, opanowana już gorączką podróży. — Ja w każdym razie nie pozwolę na to, żeby pan popsuł mi tę wyprawę.

— Jeszcze jedno — dodał rzeczowo — wprawdzie pani dobrze prowadziła pertraktacje u Steinerta, ale zapomniała pani o jednym: musimy jeszcze podjąć czek.

— Posłałam już matkę do banku, podejmie pieniądze z mojego konta. Na zrealizowanie czeku już za późno.

— No dobrze! Niech się pani pośpieszy, za kwadrans wpadnę po panią!

Odłożył słuchawkę i jeszcze chwilę siedział w milczeniu. Nie rozmyślał — to nie była sprawa, do której się palił. To pewne. Zdawał sobie sprawę, że ostatecznie podjął się jej nie tylko przez wzgląd na Annę. Liczył na honorarium Steinerta, by ratować się przed plajtą.

Po chwili Weber wydobył rewolwer, który zwykle przechowywał w biurku i sprawdził magazynek. Potem jeszcze raz otworzył walizkę i wsunął broń między pierwszą i drugą warstwę bielizny. Upewnił się, że ma w portfelu rezwolenie na broń i licencję detektywa. Potem opuścił mieszkanie, zamknąwszy starannie drzwi.

Minęło dokładnie półtorej godziny od rozmowy ze Steinertami, kiedy Weber parkował wóz w bocznej uliczce Rissen, położonej niedaleko od posiadłości Wittów. Sam zasiadł wygodnie za kierownicą, ale Wiktoria musiała wyjść na prażące słońce. W czasie jazdy z Hamburga do Rissen objaśnił dokładnie, co ma robić. Udała się na skrzyżowanie, z którego widać było całą ulicę i wjazd do posiadłości Wittego. Na szczęście znajdowała się tam ławka, którą kochany zarząd miejski kazał tu ustawić dla zmeczonych wedrowców. Stała w miejscu zupełnie nieocienionym, w upalnym popołudniowym słońcu, ale Wiktoria rzuciła się na nią zmeczona.

Weber wyciągnął paczkę papierosów, którą zatknął za daszek od słońca. Wziął do ręki gazetę „Die Welt" i przebiegł wzrokiem nagłówki, ale już po paru minutach odłożył ją.

(cdn)

Nie brak amatorów ślizgawek na kruchym lodzie

DLA RATOWNIKÓW Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, obecny okres wiosennych roztopów, kiedy na akwenach Odry, Jeziora Dąbskiego i pozostałych zbiorników wodnych kruszeje lód, jest nie mniej „gorący" niż w sezonie letnim. Podobnie jak latem, również i obecnie „wopowcy" — są w pełnej gotowości do niesienia pomocy nieforutnnym amatorom ślizgawek na słabo zamarzniętych wodach. Ostatnio, w towarzystwie wiceprzewodniczącego WKKFiT mgra A. Walickiego i prezesa ZM WOPR J. Bakuły odbyliśmy lotniczy zwiad nad okolicznymi zbiornikami wodnymi. Otóż w wielu miejscach widzieliśmy chodzących po lodzie ludzi, nie brakło też amatorów łowienia ryb w przeroblach.

Korzystając z okazji chcielibyśmy ostrzec tych wszystkich, którzy chodzą obecnie po topniejącym lodzie, że lekkomyślnie narażają oni swoje życie na niebezpieczeństwo. (Ja-gr)

Krajowy Zjazd PZP ustalił nowe kierunki działania

Polskie pływactwo na dobrej drodze rozwoju

W SOBOTĘ i niedzielę w Warszawie obradował Krajowy Zjazd Polskiego Związku Pływackiego, który dokonał oceny dotychczasowej czteroletniej działalności zarządu oraz wybrał nowe władze.

W ŻYWEJ i ciekawej dyskusji działacze podkreślali osiągnięcia sportu pływackiego, szczególnie w ostatnich latach. Nasze pływaczki i pływacy uczynili spore postępy odnosząc sukcesy w wielu zawodach międzynarodowych. Polskie pływactwo posiada już dobre zaplecze — młodzi utalentowani zawodnicy już dziś osiągają wyniki na poziomie europejskim. Najlepszymi rezultatami w minionej kadencji legitymowali się skoczkowie do wody. Słabiej wypadli waterpoliści. Stwierdzono, że ustępujący zarząd przyjął właściwe kierunki działalności, że panująca w związku atmosfera przyczyniła się do uzyskania tych sukcesów.

W trakcie dyskusji wielokrotnie jednak podkreślano, że znajduje się wiele przyczyn hamujących dalszy rozwój polskiego pływania. Tak np. dysponujemy tylko ciągle zimowymi pływalniami 25 i 33-metrowymi nie zawsze najlepiej wyposażonymi. W wielu miastach dla klubów pływackich przeznacza się zbyt małą liczbę godzin treningowych. W Polsce nie ma w ogóle krytej pływalni 50-metrowej. Niedostateczna jest również liczba obiektów treningowych w okresie letnim — baseny 50-metrowe z podgrzewaną wodą. W niektórych miastach nie ma nawet tego rodzaju pływalń. Tam natomiast gdzie są — pływacy mogą z nich korzystać w stopniu minimalnym. Mówiono także o słabym zaopatrzeniu w sprzęt, o szczupłej kadrze trenersko-instruktorskiej.

Na zakończenie Zjazdu podjęto uchwałę wytyczającą kierunki pracy na najbliższy okres — do olimpiady w Monachium.

WYRÓŻNIENIA DLA DZIAŁACZY

W TRAKCIE obrad najbardziej zasłużeni działacze i trenerzy otrzymali wyróżnienia i odznaczenia. Odznaki Zasłużonych Działaczy Kultury Fizycznej wręczono: Zbigniewowi Kuciewiczowi, Eugeniuszowi Majchrzakowi, Leonowi Matuszewskiemu. Wśród odznaczonych Odznaką Honorową PZP znaleźli się następujący przedstawiciele z naszego województwa: Michał Knausz, Karol Kubień, Bernard Matecki, Halina Petruszewicz, Zenon Wiśniewski, Jerzy Zajączkowski.

* * *

W WARSZAWSKIM ZJEŹDZIE miała uczestniczyć 3-osobowa delegacja OZP i klubów naszego województwa. Niestety do Warszawy nie dojechało dwóch delegatów. Szczecinianie nie odegrali większej roli w zjeździe, nie uczestniczyli nawet w dyskusji. Zaprzepaścili także szanse wyboru swego przedstawiciela do zarządu PZP.

Tar.

Z okazji XXV-lecia PRL

Biegi przełajowe w Gryfinie

Z OKAZJI XXV-lecia PRL i XXIV rocznicy wyzwolenia Gryfina odbyły się tam ostatnio **powiatowe biegi przełajowe.** Na starcie imprezy stanęło 137 zawodniczek i zawodników.

Zwycięzcami zawodów, w poszczególnych dystansach zostali: w grupie młodziczek w biegu na 500 m triumfowała M. Dziechciarz (ZSR), na tym samym dystansie w grupie juniorek zwyciężyła D. Lipska (TE), w kategorii seniorek w biegu na 600 m pierwsza była M. Kucharska (MKS). Bieg młodzików na 800 m wygrał M. Zieliński (SP-1), juniorów młodszych na 1 000 m — P. Podleśny (MKS), a juniorów starszych na 1 500 m A. Wsuł (LZS). W biegu seniorów na dystansie 2 000 m triumfował J. Podleśny (LZS).

Bułgarski trener stawia piłkarskie prognozy

POCZYTNY dziennik sofijski zamieścił wywiad z trenerem bułgarskiej reprezentacji w piłce nożnej, Stefanem Bożkowem na temat szans swej drużyny w mistrzostwach świata. Jest to dla nas interesujące, ponieważ Polska znalazła się w jednej grupie z Bułgarią i stoczy z nią w br. dwa pojedynki eliminacyjne. Obok Polski i Bułgarii w tej samej grupie grają jeszcze Holandia i Luksemburg.

TRENER Bożkow powiedział m. in.: „W porównaniu z poprzednimi eliminacjami nasze zadanie będzie obecnie trudniejsze. Wówczas mieliśmy w swoich grupach tylko po jednym silnym przeciwniku: w roku 1962 — Francję, a w 1966 — Belgię. Obecnie mamy dwie silne drużyny: Polskę i Holandię. Każda z nich z roku na rok robi postępy i gra coraz lepiej a poziom ich umiejętności jest wysoki. Polska i Holandia mogą być godnym przeciwnikiem dla każdej drużyny w Europie.

W obydwu tych krajach znajdują się dobre drużyny klubowe, z których można „zmontować" silne reprezentacje. Nie należy również lekceważyć drużyny Luksemburga, która też może pokrzyżować plany trójce pozostałych przeciwników". Bułgarski trener wierzy, że jego drużyna wywalczy awans, ale zastrzegł się że będzie to bardzo trudne zadanie.

W BUŁGARII PIŁKARZE KÓWNIEŻ NARZEKAJĄ NA POGODĘ

PIŁKARZE bułgarscy rozpoczęli wiosenną rundę pojedynków ligowych. Podobnie jak u nas inauguracja ta odbyła się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych — było zimno, wiał silny wiatr, a nawet padał śnieg.

Prawie wszystkie mecze przebiegały pod znakiem ostrej, często nawet brutalnej gry. Trener reprezentacji Bułgarii Stefan Bożkow zwrócił się nawet za pośrednictwem prasy z apelem do piłkarzy, żeby trzymali swoje nerwy na wodzy i nie doprowadzali do niebezpiecznej gry. Trener Bożkow przypomina, że ostra gra w pojedynkach ligowych może doprowadzić do kontuzji czołowych zawodników i osłabienia reprezentacji.

Nie udał się rewanż Szwedom na hokejowych MŚ

NA ODBYWAJĄCYCH SIĘ w Sztokholmie hokejowych mistrzostwach świata w grupie „A" rozegrano wczoraj tylko jedno, bardzo ważne dla ostatecznego układu tabeli, spotkanie ZSRR — Szwecja. Zakończyło się ono zwycięstwem hokeistów radzieckich 3:2 (1:1, 1:1, 1:0).

TABELA

1.	ZSRR	12:2	45—14
2.	Szwecja	10:4	30—13
3.	CSRS	10:2	26—12
4.	Kanada	4:8	15—22
5.	Finlandia	2:10	13—32
6.	USA	0:12	14—50

Dziś odbędą się dwa kolejne pojedynki: CSRS — Finlandia i Kanada — USA.

O puchar PZKosz.

W dniach 28—30 bm. odbywać się będzie w Łodzi jeden z eliminacyjnych turniejów koszykówki drużyn męskich o puchar PZKosz. W imprezie tej wystąpią trzy zespoły łódzkie — Społem, Widzew i ŁKS oraz II-ligowy zespół koszykarzy szczecińskiej Pogoni.

W turnieju kobiet o puchar PZKosz, który odbędzie się w Gdańsku 11—13 bm., naszych barw bronić będzie zespół Czarnych, który być może będzie już I-ligowcem. Poza drużyną szczecińską w turnieju tym wystąpią: wicemistrz Polski miejscowa Spójnia, AZS Gdańsk i koszaliński Bałtyk.

(ja-gr)

Półfinały piłkarskich Pucharów Europy

W BRUKSELI odbyło się w piątek losowanie piłkarskich półfinałowych rozgrywek Klubowego Pucharu Europy oraz Pucharu Zdobywców Pucharów. Przyniosło ono następujące zestawienie par:

KLUBOWY PUCHAR EUROPY: AC Milan (Włochy) — Manchester United (Anglia), Ajax Amsterdam (Holandia)—Spartak Trnava (CSRS).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW: FC Koeln (NRF) — FC Barcelona (Hiszpania), Dunfermline Athletic (Szkocja) — Slovan Bratysława (CSRS).

Komunikat

ZARZĄD ZKS Wiskord wespół z Zarządem Zakładowym ZMS organizują w dniu 9 kwietnia br. mistrzostwa dzielnicy Dąbie w tenisie stołowym. W zawodach uczestniczyć mogą uczniowie szkół podstawowych, zawodowych i średnich. Turniej przeprowadzony zostanie systemem pucharowym. (g)

Polscy kajakarze pokonali Cieśninę Magellana

DO KRAJU nadeszła wiadomość o uczestnikach naszej wyprawy, którzy na kajakach polskiej produkcji typu „Neptun" podjęli się niezwykle trudnego zadania — przepłynięcia Cieśniny Magellana. Z ostatnich doniesień wynika, że dwaj członkowie wyprawy — Bronisław Siadek i Janusz Bąkowski przepłynęli cieśninę, kończąc wyprawę w Punta Arenas, natomiast trzeci członek ekipy — Tadeusz Andrusiewicz znajdował się jeszcze na wodach cieśniny i do Punta Arenas miał dopłynąć w poniedziałek.

Tak więc wyprawa polskich wodniaków zakończyła się sukcesem. Pokonanie ok. 320 km odcinka Cieśniny Magellana na kajakach uważane jest za wielki wyczyn.

SIATKÓWKA

OSTATNIO odbył się turniej siatkówki o puchary przechodnie prezesa CRS „Samopomoc Chłopska". Zwycięzcami imprezy zostali: w grupie mężczyzn GS Trzebiatów i w kategorii kobiet WZGS Szczecin. Obie te drużyny wezmą udział w turnieju międzywojewódzkim, który odbędzie się w Zielonej Górze. Poza gospodarzami uczestniczyć w nim będą ekipy Poznania, Szczecina i Wrocławia. Zwycięzcy zakwalifikują się do finału, który rozegrany będzie w Warszawie. (g)

O puchar „Kuriera"

Swiatowid na czele stawki

Wykorzystując wolny termin od spotkań mistrzowskich niektóre zespoły rozegrały ubiegłej niedzieli spotkania turnieju o Puchar „Kuriera". W Szczecinie obrońca pucharu szczecińska Pogoń I b zremisowała z Czarnymi 0:0. W Lipianach natomiast Stal pokonała Osadnika 3:1.

Ubiegłej środy Światowid Łobez pokonał Dąb Dębno 3:2.

W grupie I na czele tabeli znajduje się Światowid — 4 pkt. przed Pogonią — 3 pkt., Czarnymi — 1 pkt. i Dębem — 0 pkt.

Tak więc decydującą walkę o pierwsze miejsce stoczą między sobą drużyny Światowida i Pogoni I b. (r)

Z tej podbramkowej sytuacji nic nie wyniknie... Wysiłki Kielca i spółki zmierzające do „rozmontowania" bloku obronnego GKS-u spełzły, jak wiadomo, na niczym i katowiczanie wywieźli znad Odry I punkt, niezwykle dla nich cenny. Foto: St. Cieślak

K. Zombek opuszcza Stargard

Znany trener pływacki, wychowawca wielu zawodników KP Neptun, Kurt Zombek nosi się z zamiarem opuszczenia Stargardu i przeniesienia się do Mielca. W mieście tym ma być utworzony ośrodek przygotowań olimpijskich, który znajdować się będzie pod patronatem CRZZ. PKOl podobno wyraził już zgodę na zaangażowanie do tego ośrodka trenera K. Zombka.

Jak się dowiadujemy do Stargardu ma przyjechać jeden z trenerów opolskich. (r)

Ze sportu szkolnego

ZAKOŃCZYŁY SIĘ rozgrywki, w powołanej do życia w ub. roku, międzyszkolnej lidze koszykówki chłopców w Stargardzie. W mistrzostwach uczestniczyło 8 drużyn szkolnych. Najlepszą okazała się Szkoła Podstawowa nr 5 przed SP-6 i SP-4.

Najlepsi z tych zawodów powołani zostaną do „szkółki" koszykarskiej KS Spójnia, która zaangażuje do niej specjalnego instruktora.

* * *

W TECHNIKUM BUDOWLANYM zakończył się turniej koszykówki, w którym brało udział 36 zespołów — w tym 16 dziewczęcych. Zawody odbywały się w dwóch grupach. W kategorii chłopców w grupie I zwyciężyła kl. II DM a w II klasa V JUS, w kategorii dziewcząt w grupie I zwyciężyła kl. I DB a w II klasa IV OB. (g)

* * *

W NIEDZIELĘ w Dąbiu zakończyły się eliminacje międzywojewódzkie mistrzostw szkół rolniczych w koszykówce dziewcząt. Bardzo dobrze spisały się uczennice stargardzkiego Technikum Rachunkowości Rolnej, które wygrały wszystkie pojedynki i zajęły pierwsze miejsce z sumą 6 pkt. Wyprzedziły one: Technikum z Bojanowa (woj. poznańskie) — 5 pkt. PTR Pszczelnik (woj. warszawskie) — 4 pkt. PTR Bielice (woj. bydgoskie) — 3 pkt. Do finałów, które odbędą się w czerwcu w czasie III Igrzysk Szkół Rolniczych z turnieju szczecińskiego zakwalifikowały się zespoły ze Stargardu i Bojanowa. Drużyna zwycięska uzyskała imponujący stosunek małych punktów 146:30. Tytuły najlepszych strzelców zdobyły: H. Tusińska — 50 pkt., A. Kucharska — 41 pkt. (obie Stargard), B. Stelmaszczyk (Pszczelnik) — 36 pkt.

Drużyna ze Stargardu otrzymała puchar ufundowany przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PWRN, a drugi zespół półfinałów puchar ZP ZMW w Goleniowie.

Nauka pływania

PTTK informuje, że dziś w godz. 20—21 na pływalni przy Łaźni Miejskiej przyjmowane będą zapisy na kurs nauki pływania dla początkujących. Zajęcia odbywać się będą w środy i czwartki w godz. 21—22.

Judocy z Neubrandenburga najlepsi

W ODBYWAJĄCYCH się ostatnio w szczecińskiej hali sportowej zawodach judo startowały zespoły Dynama Neubrandenburg, Warszawy i Arkonii. Najlepszymi okazali się judocy z NRD, którzy pokonali Arkonię 4:2 i Warszawę 5:1. Drugie miejsce zajęli szczecinianie, którzy zwyciężyli Warszawę 4:2.

PRZED rozpoczęciem zawodów odbyły się efektowne pokazy walk samoobrony, które demonstrowała m. in. L. Cichoń — członkini ORMO. Odbył się również turniej judo drużyn ormowskich, prowadzonych przez st. sierż. St. Brzozowskiego oraz por. mgra E. Morusa. Wygrali ci ostatni 3:1. Jedyny punkt dla pokonanych zdobyła L. Cichoń. (g)

WTOREK 25 MARCA

DZIŚ: Marii
JUTRO: Teodora

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. około 7 st. Wiatry słabe, wschodnie.

RADA DNIA

Zabawa na kruchym lodzie, pokrywającym jeszcze stawy czy baseny — grozi śmiertelnym niebezpieczeństwem naszym dzieciom! Rodzice — więcej uwagi!

TEATRY

POLSKI — „Mirandolina" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Wyzwolenie" g. 19.30; MUZYCZNY — „Student żebrak" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Zezowate szczęście" g. 10.30, 13 — pol. — od lat 14; „Kamienny krzyż" g. 15.30, 18 — radz. — od lat 14 — panoram.; „Cena strachu" g. 20.30 — fr.-wł. (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Angelika wśród piratów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-NRF — od lat 16 — panoram. (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Mały zbieg" g. 11.15, 13.30 — radz. — od lat 11 — panoram.; „Zakochana wiedźma" g. 16, 18.30, 21 — wł. — od lat 18 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Molo" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16; środa: „Żyć aby żyć" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — fr. — od lat 16; POLONIA (tel. 218-34) „Krzyż walecznych" g. 10, 12 — pol. — od lat 14; „Człowiek z M-3" g. 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Roztargniony tatuś" g. 10 — pol. — od lat 7; „Na pomoc" g. 11, 13, 15 — ang. — od lat 12; „Gen. Walter" g. 17; „Łowita" g. 18, 20 — pol. — od lat 18; „Dzwonić Northside 777" g. 22 — USA (wtorek i środa); PROMIEŃ — „Strzały o zmierzchu" g. 16, 18.05, 20.10 — USA — od lat 16 — panoram.; MARS — „Znałem ją dobrze" g. 17, 19.30 — wł. — od lat 18; FALA — „Niezłomny Wiking" g. 17, 19.15 — USA — od lat 11 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Panowie z kompleksami" g. 20 — wł. — od lat 16; „Old Surehand" g. 18 — NRF-jug. — od lat 11; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Jak ukraść milion dolarów" g. 17.30, 19.45 — USA — od lat 14 — panoramiczny; MEWA (Żelechowo) — „Winnetou" g. 16.30, 18.30 — jug.-NRF — od lat 11 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Wyrok w Norymberdze" g. 17, 20 — USA — od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Gra uczuć" g. 17, 19 — hiszp. — od lat 16; BAJKA (Police) „Noc iguany" g. 17, 19 — USA — od lat 18; SYRENKA (Jasienica) „Największe widowisko świata" g. 18 — USA — od lat 11; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Życie złodzieja" g. 18 — fr. — od lat 16; DAR (Stargard) „Operacja Święty January" g. 16, 18, 20 — wł. — od lat 16; PANORAMA (Stargard) „Major Dundee" g. 17, 19 — USA — od lat 16 — panoram.; GRYF (Gryfino) — „Rodan ptak śmierci" jap. — od lat 14; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach" g. 17, 19.30 — ang. — od lat 11 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Agent o dwóch twarzach" g. 18, 20 — fr. — od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 „Paryż współczesny" g. 10.30 — 20.30.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Stajnia na Salwatorze" g. 16, 20 — pol. — panoram. — od lat 16; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; MŁODYCH — Robotnicza 3 — prelekcja „Radzieckie osiągnięcia w opanowaniu przestrzeni kosmicznej" g. 19; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — Studium Historii — „Bloki militarne państw imperialistycznych — Układ Warszawski" g. 19; POLMO — Woj. Pol. 186 — projekcja filmu USA „Strzelby Apaczów" g. 18; PIWNICA — al. Niepodległości 19 — DKF „Dziś w nocy umrze miasto" g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiejska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej: renesansowe stroje książąt szczecińskich godz. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żegluga; budownictwo okrętowe; rybołówstwo; urządzenia i mechanizmy statków morskich; prehistoria Pomorza Zachodniego; przyroda; kultura Afryki Zachodniej; z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, „Gwinejskie safari" g. 11—17; BWA — Staromiejska 27 — malarstwo K. Wróblowej, K. Buckiego i Bronisława Heyduka z Krakowa g. 11—17; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — malarstwo S. Szumińskiego g. 16—21; WDK — fotogramy J. Lewickiego, malarstwo T. Burasiewicza i rzeźby Z. Skrętowicza g. 19—18.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 12—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12, godz. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEK. SPEC. — Woj. Pol. 42 — g. 20—7; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8—17, al. M. Buczka 40/42 — godz. 8—17, ul. W. Pola 6 — g. 8—15.30, ul. Nad Odrą 14 — g. 8—18, ul. Kapitańska — g. 8—15, ul. Arkońska — g. 8—17, ul. Batalionów Chłopskich 36 — g. 14—16.

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 1 — tel. 201-64; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 33 (dodatkowo odtrutki 1 tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

11.45 — Program dnia. 14.35 — Przysposobienie rolnicze. 15.30 i 16.05 Politechnika TV. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Szczecinianie". 17 — TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Magazyn „Za kierownicą". 20.35 „Martin Eden" — film cz. I. 21.35 Magazyn „Kontakty". 22.05 Dziennik TV. 22.20 Program na dzień następny. 22.25 i 23 — Politechnika TV.

ŚRODA

9.40 Film czeski „Martin Eden" — cz. II. 10.55 Chemia dla klas VIII. 14.50 Program dnia. 15 — Matematyka w szkole. 15.30 i 16.05 Politechnika TV — matematyka. 16.35 Dziennik TV. 16.45 Dla młodych widzów „Latający Holender". 17.20 „Z drugiej strony szklanego ekranu". 17.35 „Czas wspomnień" — wspomnienia kombatantów — uczestników walk w II wojnie światowej, ilustrowane piosenkami w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego w Szczecinie. 18.20 Z cyklu „Słuchamy i patrzymy". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 — Film czeski „Martin Eden" cz. II. 21.15 „Światowid". 21.45 Polski film dokumentalny „Godzina teatru". 22.45 Dziennik TV. 23 — Program na dzień następny. 23.05 i 0.20 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 — Omówienie programu. 15.20 — Gimnastyka. 15.30 — Widowisko dla młodzieży. 16.30 Program dla dzieci. 17 — Wiadomości. 17.05 „Odwiedzamy Martę Rafael". 18.05 — Lekcja jęz. ang. 18.30 Tele-reklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 — „Nowości nauki i techniki". 19.30 Kronika. 20 — Film TV, wiadomości. 21.25 MS w hokeju na lodzie. 22 — Kronika. 23.10 — Lekcja jęz. ros. 23.35 Wiadomości.

ŚRODA

7.55 Lekcja języka angielskiego. 9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 — Kronika. 10.35 Film TV. 11.55 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 13.25 Wiadomości. 15.25 Omówienie programu. 15.30 — Gimnastyka. 15.40 Program z Rostocku „Następny proszę". 16.05 — „Czarny kanał". 16.30 Program dla młodych ludzi. 17 — Wiadomości. 17.05 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 18.30 Tele-reklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 — Spotkanie w Berlinie. 19.30 Kronika. 20 — Program rozrywkowy, wiadomości. 21.10 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 21.45 Kronika. 22.55 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 20, 23, 24.
15.05 „Błękitna sztafeta". 15.50 Proza czytana dla dzieci. 16.15 Rytmy młodych — cz. I. 16.30 „Reporter przy tym był". 16.45 Kwadrans z dedykacją. 17 — Z cyklu „Naszym zdaniem". 17.20 Transmisja z mistrzostw świata w hokeju na lodzie. 18.05 „Spotkanie z Temidą". 18.25 Pieśni ze śpiewników domowych St. Moniuszko. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.25 „Przed premierą „Otella" w Teatrze Wielkim". 20.45 Kronika sportowa. 21 — Teatr PR „Legenda". 22 — „Po raz pierwszy na antenie". 22.47 Melodie do tańca. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 22, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.
14.45 „Błękitna sztafeta". 15 — Z popularnych suit. 16.10 Radioreklama. 16.30 Wrota na Bałtyk. 16.37 — Szafa gra. 17 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 Felieton literacki. 17.25 Muzyka dla ciebie. 17.50 Historie w dur i w moll. 18.30 — „Widnokrąg". 19 — „Echo dnia". 19.17 Alfabet orkiestr rozrywkowych. 19.30 Reportaż literacki „Tam gdzie się nie kłamie". 20 — „Wieczór nad Nilem". 22.30 — 24 lekcja języka angielskiego dla zaawansowanych. 22.45 Taniec, rytm, piosenka. 23.10 Koncert warszawskiego Koła ZKP. 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 — Program wieczoru. 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 — Trzej towarzysze. 17.40 „Galopem przez „Country and Western". 18 — Ekspresem przez świat. 18.05 Piosenki krakowskiego Sowizdrzała". 18.25 „Nagraj i zaśpiewaj". 18.40 — „Cień twego uśmiechu". 19 — Mała encyklopedia wielkiego dramatu". 19.30 San Remo contra Sopot. 20 — „Nowe, nowsze i najnowsze". 21 — „Ludzie, zwierzęta i rośliny". 21.20 „Piórkiem Ibisa". 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia „Norma". 22 — Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów „Roy Orbison". 22.15 „Piękny pan". 22.45 Z repertuaru Jacquesa Douai. 23 — „Don Juan". 23.05 Koncert tylko dla melomanów. 23.50 Na dobranoc gra Mitchell Trio.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w Szczecinie. Redakcja i Administracja: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; Redaguje Kolegium w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja porana (po godzinie 6) - 240-28; dalekopisy 240-19. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty

Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

NAUKA

ASYSTENT udzieli korepetycji — matematyka, fizyka, tel. 429-05. 2464-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca, starsza, w sile wieku, tel. 724-49. 2478-G

NIERUCHOMOŚĆ

KUPIĘ domek lub mieszkanie własnościowe. Tel. 75-452 od 17-tej. 2495-G

KUPNO

OPONY o wymiarach 640 x 14 do samochodu „Fiat-2300" kupimy. Informacje telef. na nr tel. 212-81 do 83 lub osobiste, ul. Szymanowskiego 4a, pokój nr 14, parter. 2459-G

MATRYMONIALNE

WDOWA 30 lat z Polski płd., posiadająca dom oraz parcele budowlane pozna uczciwego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 28.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 2194-G

POGOTOWIE Telewizyjne, dla mieszkańców Żydowiec, Edward Dydo tel. 452-66, Szczecina, tel. 367-18. 2158-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, nowe budownictwo, własnościowe zamienię na samochód. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2492.

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD m-ki „Wartburg" 1000, sprzedam. Wiadomość: tel. 356-24 po godz. 16. 2469-G

POKSTERIERA ostrowłosego, 11-tygodniowego, sprzedam. Wiadomość: tel. 217-37. 2474-G

JAŁOWKĘ wysokocielną sprzedam. Dalszewo Gry fińskie 45, Blicharska. 2556-G

PEKIŃCZYKI czarne, 2-miesięczne, sprzedam. Szczecin-Gocław, ul. Narciarska 5/7. 2475-G

MAGNETOFON „Grundig" TK-145 de Luxe 4-ścieżkowy, fabrycznie nowy pilnie sprzedam. Tel. 68-67. 2476-G

„OSE" 175 do remontu (nowy silnik) sprzedam. Tel. 704-13. 2500-G

Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego

Mieszkańcy Szczecina!

Wasze kłopoty ze „złośliwością przedmiotów martwych" przestaną zatruwać Wam życie z chwilą gdy zaczniecie

KORZYSTAĆ Z NASZYCH USŁUG

w zakresie napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego jak:

- PRALKI
- ODKURZACZE
- MASZYNKI DO GOLENIA
- KUCHENKI ELEKTRYCZNE itp.

Ponadto powiadamiamy, że wykonujemy wszelkie prace związane z naprawą i wymianą instalacji elektrycznej i sygnalizacyjnej w mieszkaniach.

GWARANTUJEMY SZYBKIE I FACHOWE WYKONANIE NAPRAW W NASZYM PUNKCIE USŁUGOWYM

przy ul. Obr. Stalingradu 5-a, tel. 356-93.
Punkt czynny codziennie w godz. 11—19
w poniedziałki 13—19

1072-K

Komunikat

Totalizatora Sportowego

P.P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Szczecinie

ZAWIADAMIA GRAJĄCYCH

że w tygodniu przedświątecznym kolektury w Szczecinie i Stargardzie czynne będą do piątku dnia 4.IV.69 r. włącznie, natomiast pozostałe kolektury terenowe — do czwartku dnia 3.IV.69 r. włącznie.

1188-K

Dyrekcji, Radzie Zakładowej Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa i Szczecińskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego w Szczecinie, oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

Jana Adamczyka

serdeczne podziękowanie

składa

ŻONA Z DZIEĆMI

2513-G

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY w Szczecinie, ul. Tkacka 55, tel. 454-19

otwiera w dniu 26. III. 1969 r.

kurs samochodowo-motocyklowy

(amatorski)

oraz w dniu 9. IV. 1969 r. kurs kat. III zawodowej i podwyższenia kwalifikacji z kat. III na II i z II na I. Informacji udzielamy codziennie od godz. 8.

1166-K

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA skupuje sklep

VERITAS

SZCZECIN, UL. ŚLĄSKA 7

932-K

GLOBULKI Zet

zapobiegają niepożądanej ciąży

Do nabycia

we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch".

Cena zł 7,— na receptę zł 2,10.

1122-K

LOKALE

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 32-143. 2460-G

2 POKOJE z kuchnią, oficyna, I p. zamienię na 1 duży lub 2 małe pokoje. Langiewicza 12 m. 20. 2461-G

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu ukochanemu mężowi

Kazimierzowi Wilczyńskiemu

a w szczególności księżom z parafii Serca Jezusowego i Św. Andrzeja Boboli, Dyrekcji i Radzie Zakładowej Szczecińskiego Zarządu Aptek, kolegom, koleżankom, krewnym, znajomym i wszystkim życzliwym oraz za szczere i serdeczne udzielenie mi pomocy kolegom i koleżankom serdeczne podziękowanie

składa

ŻONA I RODZINA.

2588-G

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

Władysława Miksy

serdeczne podziękowanie

składają

żona, synowie i cała rodzina.

2529-G

Interesujący pokaz odzieży z MHD

Pierwszy koncert „Wiosny Orkiestr 69"

WCZORAJ po południu w kawiarni „Kaskada" przy kompleksie publiczności rozpoczęła się VII „Szczecińska Wiosna Orkiestr". Na starcie stanęły 4 zespoły: „Trzy minus" ze Studenckiego Klubu „Pinokio" pod kierownictwem Edwarda Opolskiego z wokalistą Wojciechem Górajem, „Jacy tacy" ze Spółdzielni „Trykot" pod kierownictwem Przemysława Ledóchowskiego, „Klawi" z Uzdrowiska Kamień Pomorski pod kierownictwem Henryka Adamczyka z wokalistami Władysławem Pitakiem i Marianem Decykiem oraz owacyjnie witany przez widownię zespół Jana Bandurskiego z „Żeglarskiej" z refrenistą Bogdanem Steimaszykiem. Do przeglądu nie przystąpiły zespoły Stanisława Kowalczyka ze SZG i Pawła Gruenspana z „Palomy".

W JURY zasiedli: przedstawiciel Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej Muzyków — red. **Leon Jarzembowski** (przewodniczący), przedst. Okręgowej Sekcji Muzyków Rozrywkowych ZO ZZPKIS — **Czesław Cupak** (sekretarz), przedstawiciel ZAKR i sekretarz Zarządu sekcji „B" ZAIKS — **Władysław Pawelec**, dyrektor WPIA — **Jerzy Wąsowicz**, przedst. Polskiej Federacji Jazzowej — red. **Jerzy Górny**, przedst. ZG ZZKPIS — **Wojciech Marcinkowski**, przedst. OTV Szczecin red. **Stanisław Modelski**, przedst. Polskiego Radia — Szczecin — red. **Wiesław Głowacz** oraz przedst. Wydziału Kultury PWRN w Szczecinie — **Andrzej Skarżyński**. Zgodnie z regulaminem jury po wysłuchaniu programów zespołów zaprosiło do koncertu galowego występujący w kategorii mocnego uderzenia zespół „Jacy tacy" zastrzegając sobie na dzień następny decyzję zaproszenia zespołów z grupy muzyki rozrywkowej.

W przerwach między występami poszczególnych zespołów **Miejski Handel Detaliczny Odzieżą** zaprezentował udane modele odzieży dla pań i panów przygotowane przez to przedsiębiorstwo dla szczecińskiej klienteli na sezon wiosenny. Odzież damska produkcji modelowej (suknie, garsonki, płaszcze) pochodziła ze sklepu „Telimena" przy pl. Lotników zaś artykuły z produkcji seryjnej (płaszcze damskie, męskie garnitury i sukienki) z Domu Odzieżowego przy al. Niepodległości nr 19. Ponadto zaprezentowano tkaniny ze sklepów włókienniczych MHD.

Dziś dalszy ciąg prezentacji zespołów i odzieży ze sklepów MHD. (t)

W UBIEGŁĄ niedzielę odbyło się ostatnie spotkanie z tegorocznego cyklu imprez urządzanych od 6 lat pod nazwą „Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być?"

Dorobek w swych zespołach artystycznych prezentowała młodzież z Technikum Mechanicznego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Policach, Technikum Kolejowego i zespołu tanecznego Domu Kultury Kolejarza.

NA ZDJĘCIU z prawej: z młodzieńczą werwą zespół taneczny z Domu Kultury Kolejarza prezentuje swoim rówieśnikom mazura z opery „Straszny dwór" St. Moniuszki, po lewej: zespół wokalny „Agatki" z Technikum Kolejowego.

(ru)

Foto: St. Cieślak

Czyżby czekanie na instrukcję?

Nasz brudny Szczecin błaga o miotłę

WPRAWDZIE nadal oczekujemy na prawdziwie wiosenną aurę, ale śnieg w mieście już niemal całkowicie stopniał, odsłaniając niejednokrotnie znaczne ilości śmieci. Na ulicach, skwerach i podwórkach z każdym dniem wylania się spod śniegu coraz więcej śmieci, papierów i wszelkiego rodzaju odpadków — pozostałości po wielomiesięcznym okresie zimowym. Mimo, że stan taki trwa już kilka dni, nie widać, by odpowiedzialne za czystość w mieście osoby, brały się energicznie za porządki. Na co czekają dozorcy, administratorzy przedsiębiorstw i instytucji, szkół, placówek handlowych, na co czeka MPO i Zarząd Zieleni Miejskiej?

W ROKU UBIEGŁYM byliśmy już o tej porze po zorganizowanej przez Miejską Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, naradzie podczas której przedstawiciele instytucji i przedsiębiorstw odpowiedzialni za utrzymanie czystości w mieście zobowiązani zostali do zakończenia wiosennych prac porządkowych z dniem **1 kwietnia. W roku bieżącym narady takiej jeszcze nie było. Ale czy o wypełnianiu przez poszczególne osoby,** wynikających **z ich pracy obowiązków, trzeba koniecznie przypominać na naradach?** Czy w celu oczyszczenia miasta z pozostałych po miesiącach zimowych śmieci, trzeba podejmować specjalną akcję?

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że nie można jeszcze przystąpić do generalnego porządkowania miasta po okresie zimowym. Ze względu na występujące jeszcze nocne przymrozki nie można np. rozpocząć mycia jezdni i chodników. Nie znaczy to jednak, że trzeba czekać z założonymi rękoma na nadejście cieplejszych dni, obserwując fruwające papiery i wyłaniające się spod śniegu stosy śmieci.

Wśród winnych za obecny stan ulic i skwerów przypominających istny śmietnik, wymieniliśmy również MPO i ZZM. O ile bowiem chodniki i jezdnie przylegające do posesji są jeszcze w większości znośnie czyste, o tyle tragicznie przedstawiają się niektóre skwery i trawniki oraz place, aleje spacerowe i ulice przy terenach nie zabudowanych.

A zatem — najwyższy czas energicznie przystąpić do wiosennych porządków w mieście. Czekając w tej sprawie na odgórne decyzje można się jedynie doczekać... solidnego mandatu. (tawo)

Kronika wypadków

WCZORAJ przed południem, z kanału Odry przy ul. Grobla wypłynęły zwłoki 40-letniego Kazimierza K., mieszkańca ul. Inwalidzkiej, który ub. soboty utonął w nieznanych bliżej okolicznościach. Dochodzenie w toku.

W PODJUCHACH przy ul. Radosnej, uległ zatruciu gazem świetlnym 30-letni Krzysztof K. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia, zatrutego skierowano do szpitala.

DZIŚ wczesnym rankiem, w bramie domu przy ul. Komuny Paryskiej, znaleziono ciężko rannego mężczyznę, 33-letniego Janusza M. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie podstawy czaszki. Niewykluczone, iż Janusz M. padł ofiarą chuliganów.

SIEDMIOKROTNIE interweniowali ub. doby szczecińscy strażacy. Pożary były niegroźne, bez strat materialnych. Jedna z sekcji pompowała wodę z piwnic nowego bloku przy pl. Grunwaldzkim 1/4. „Potop" powstał wskutek awarii hydroforu.

Uwaga poborowi!

W OKRESIE od 1 marca do 30 kwietnia br. na terenie miasta Szczecina (w lokalu Miejskiej Komisji Poborowej, ul. 3 Lipca 46, w godz. od 7 do 19) przeprowadzany jest pobór wiosenny. Obowiązkowi stawienia się podlegają mężczyźni, zamieszkali stale lub przebywający czasowo (ponad 2 miesiące) w Szczecinie, urodzeni w latach 1949—1945, którzy:

a) dotychczas korzystali z odroczenia zasadniczej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, utrzymywanie rodziny, wykonywanie zawodu, odbywanie studiów lub pobieranie nauki;

b) podczas poboru w 1968 r. zostali przeznaczeni do odbycia zasadniczej służby wojskowej lecz nie powołano ich do tej służby przed rozpoczęciem poboru w 1969 r., jeżeli zostaną wezwani w drodze wezwania imiennego;

c) w latach ubiegłych zostali zaliczeni do ponadkontyngentu, jeżeli zostaną wezwani do poboru w drodze wezwania imiennego;

d) byli obowiązani stawić się do poboru lecz z jakichkolwiek powodów nie dopełnili tego obowiązku i dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do powszechnego obowiązku obrony;

e) bez względu na rok urodzenia, którzy zostali w 1968 r. zwolnieni z zasadniczej służby wojskowej z powodu uznania ich za jedynych żywicieli rodzin, jeżeli nie zostali przeniesieni do rezerwy.

Poborowi wyszczególnieni pod litera a), d) i e) obowiązani są zgłosić się do poboru nawet gdyby nie otrzymali wezwania imiennego. Pozostali poborowi zgłoszą się na wezwanie imienne.

Niezgłoszenie się do poboru z przyczyn nie usprawiedliwionych podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 4 500 zł lub jednej z tych kar.

Szczecińska Wiosna Orkiestr

Dziś o godz. 17 w kawiarni

„Kaskada"

spotykamy się z zespołami

- **„NIEZNANI"** — Sp-nia „Prefabrykat" Dobrzany
- **„HELLEN"** — klub nauczycielski Police
- **„PLEKTRON"** — Garnizonowy Klub Oficerski
- **ARTURA WŁOCZKI** — SZG, rest. „Kameralna"
- **„COMA-5"** — SZG winiarnia „Zamkowa"

Komunikat MO

6 BM. Z RZEKI ODRY w okolicy Stołczyna wydobyto zwłoki mężczyzny, które dotychczas nie zostały zidentyfikowane. Rysopis: wiek 18—22 lat, wzrost ok. 170 cm, budowa ciała prawidłowa, krępa, twarz owalna, nos mały prosty, uszy małe, przylegające, uzębienie pełne naturalne, znaków szczególnych brak. Osoby mogące udzielić informacji proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO przy ul. Kaszubskiej 25, pok. 101 lub telefonicznie — 391-40 w godz. 8—16, względnie powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Spółdzielcy WSS „Społem" oceniają działalność oddziału szczecińskiego

W SZCZEGÓLNIE uroczystej atmosferze odbyło się Oddziałowe Zgromadzenie Przedstawicieli WSS „Społem" w Szczecinie poświęcone ocenie działalności szczecińskiego oddziału „Społem" w 1968 r. i omówieniu planu działalności na rok bieżący. Uroczysta atmosfera wynika z faktu, że w tym roku przypada 100-lecie ruchu spółdzielczego w Polsce i 25-lecie jego działalności w Polsce Ludowej.

Plan obrotu na rok 1968 w wysokości ponad 724 mln zł Oddział WSS „Społem" w Szczecinie wykonał w 101,73 proc. osiągając obrót 736 865 tys. zł. W ub. roku miastu przybyło kilka sklepów i placówek usługowych „Społem" M. in. uruchomiono sklep „Tempo" przy pl. Lotników, „Nastolatek" przy pl. Żołnierza, sklep spożywczy przy ul. Odrowąża, kawiarnię i ośrodek „Praktyczna Pani" w Skolwinie, pawilon przy ul. Unii Lubelskiej oraz 4 kioski warzywno-owocowe.

Program działania szczecińskiego Oddziału WSS „Społem" na rok bieżący uwzględnia przede wszystkim poprawę zaopatrzenia sklepów poprzez zwiększanie operatywności całego aparatu handlu oraz zwiększenie produkcji własnej i rozwój sieci lokali handlowych. (hs)

Notatnik szczeciński

◆ DOC. DR WŁADYSŁAW KWIECIEŃ z Krakowa wygłosi odczyt pt. **„Metoda modelowa w badaniach ekonomiczno-rolniczych"** dziś, we wtorek, o godz. 18, w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów (ul. Wielkopolska 19). Odczyt przeznaczony jest dla członków PTE oraz osób interesujących się tymi zagadnieniami.

KURIEREM PO MIEŚCIE

STARE OBYCZAJE W NOWYM SKLEPIE

Nie maleje tłok w SAM-ie obuwniczym „Alfa" przy al. Niepodległości. Zwłaszcza w godzinach popołudniowych nie sposób dostać się do sklepu bez odstania uprzednio kilkunastu minut w kolejce na ulicy, w oczekiwaniu na koszyczek. Szkoda tylko, że dla rozładowania tłoku przy drzwiach (po zakończeniu zakupów trudno się ze sklepu wydostać) personel tej placówki nie uznał za stosowne otworzyć drzwi wyjściowych, które po to przecież zaprojektowano, by ułatwiały ruch w sklepie.

„PAKYŻ — ROK 1960"

— głosi reklama zabytkowego Fotoplastykonu, mieszczącego się przy al. Wojska Polskiego. A w środku na zdjęciach... stroje pań i karoserie samochodów mówią, że to raczej okres międzywojenny. Komuś pomyliła się historia.

REKORD NIECHLUJSTWA!

O potrzebie natychmiastowego przystąpienia do wiosennych porządków w mieście piszemy dziś na innym miejscu. Tu chcielibyśmy tylko odnotować jeden z najbardziej skandalicznych przypadków niechlujstwa, jaki ujrzeliśmy wokół posesji przy ul. Wyszaka 33/34. Nieznośny brud, jaki panuje przed budynkiem od strony ul. Piotra i Pawła, jest jeszcze niczym w porównaniu z tym, co można ujrzeć na podwórzu posesji, widocznym zresztą z dala od strony Odry. Tonie ono w powodzi papierów i innych odpadków, nie pochodzących bynajmniej z gospodarstw domowych ale produkowanych na większą skalę przez instytucje usposobione. Dla ścisłości podajmy, że mieszczą się tu administracje lub warsztaty trzech spółdzielni pracy oraz Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych.

PYZY — NIE PYZY?

Bar mleczny przy al. Wojska Polskiego, róg ul. Ściegiennego, zaprasza klientów na „pyzy z kapustą i grzybami", podając amatorom tej smacznej potrawy... zwykłe kluski z tartych ziemniaków. Warto by ktoś pouczył naszych gastronomów, co pyza a co nie pyza... (tawo)

Trwa remont kąpielisk

CHOCIAŻ do lata jeszcze bardzo daleko, pracownicy Zarządu Nabrzeży i Melioracji Miejskich przystąpili już do prac na kąpieliskach szczecińskich. Na Głębokiem trwa remont kajaków i łodzi, na Arkonce i Dziewokliczu — konserwacja pomieszczeń administracyjnych oraz montaż urządzeń zabawowych.

Na początku przyszłego miesiąca, jeśli, oczywiście, dopisze pogoda rozpoczną się roboty związane z instalacją oświetlenia i urządzeń sanitarnych na plaży w Dziewokliczu, a na Arkonce — remont alejek i basenów kąpielowych.

A zatem kąpieliska szczecińskie będą w tym roku dobrze przygotowane do sezonu. Przewiduje się, że otwarcie plaż nastąpi 1 czerwca. Jeżeli jednak koniec maja będzie słoneczny i ciepły, termin uruchomienia kąpielisk zostanie przesunięty. (awa)